

Iwona Migasiewicz



**SKOKI**

*dawniej i dziś*

**SKOKI** – *gestern und heute*

**SKOKI** – *yesterday and now*

*Naszemu miastu  
i skoczanom... z urodzenia  
i z wyboru*

*w roku jubileuszowym 2007*

## **Sehr geehrte Damen und Herren!**

Mit einer grossen Freude präsentieren wir Ihnen das Album „Skoki gestern und heute“. Das ist ein besonderes Ereignis zur besonderen Gelegenheit. Im Jahre 2007 feiert die Stadt Skoki ihren 640sten Geburtstag. Vor 640 Jahren bekam Skoki krafts des königlichen Privilegs die Stadtrechte. Im Laufe der Zeit erfuhr die Stadt Blütezeiten und Tage des Untergangs. Skoki war ein Gewerbe und Handelszentrum und Stadt einer grossen religiösen und nationalischen Tolleranz. Die Bewohner von Skoki nahmen aktiv an den Friedensschlachten Polens teil. Die Ereignisse der vergangenen Jahren haben langsam das Aussehen der Stadt verändert. Einige Gebäude und Stadtteile sind heutzutage schwer zu erkennen. Das Jubiläum ist eine gute Gelegenheit zu einer Zusammenfassung und zu einer Rückschau was in der Geschichte der Stadt schön und interessant ist. Dank dieser einzigartigen Reise in die Vergangenheit haben wir die Möglichkeit Skoki aus einer anderen Perspektive zu bewundern. Ich wünsche allen, dass die auf den Fotos verewigten Momente unvergessliche Erlebnisse besorgen.

Ich bedanke mich herzlich bei denen, die an der Entstehung dieses Albums beteiligt waren, besonders den Autoren und Besitzern von den Fotos für die Veröffentlichung und Iwonia Migasiewicz - der Autorin dieses Werks ohne deren Arbeit und Engagement die Herausgabe dieses Buches nicht möglich wäre.

Tadeusz Kłos

Bürgermeister der Stadt und Gemeinde Skoki

## **Ladies and Gentlemen!**

With great pleasure we present you the album “Skoki – yeaterday and now“. This is a special release for a special occasion. In the year 2007 Skoki celebrates 640<sup>th</sup> anniversary of being a town by virtue of king Kazimierz Wielki's privilege. The town experienced periods of blooming but also periods of fall through all the centuries. Skoki has always been a trade centre and a city of great religious tollerancy. The inhabitants took an active part in battles for independence. The past years events used to change the town, some buildings and parts of the city are hard to recognize today. The anniversary is a great opportunity to sum up and to show the beautiful and important part of town's history. Thanks to this “journey in the past” we have the opportunity to look at Skoki in a different way. Let the pictures and moments captured on the photographies be an unforgettable experience.

I thank everyone involved in work on this album especially the authors and owners of the photos for lending and Iwona Migasiewicz - the author of this work. Without your involvement the release would be impossible.

Tadeusz Kłos

The mayor of the town Skoki



## **Szanowni Państwo!**

*Z prawdziwą przyjemnością oddajemy do rąk Państwa album „Skoki dawniej i dziś”. Jest to przedsięwzięcie wydawnicze wyjątkowe, ale i okazja jest szczególna. W 2007 roku mija bowiem 640 lat od kiedy to, na mocy przywileju nadanego przez króla Kazimierza Wielkiego, Skoki posiadają prawa miejskie. Miasto na przestrzeni wieków doświadczyło dni rozkwitu i okresów upadku. Skoki były ośrodkiem handlu i rzemiosła oraz miastem dużej tolerancji religijnej i narodowościowej. Mieszkańcy brali czynny udział w walkach o niepodległość. Wydarzenia lat minionych zmieniały stopniowo oblicze miasta, niektóre budynki i fragmenty pejzażu trudno już dzisiaj zlokalizować i rozpoznać.*

*Jubileusz jest doskonałą okazją do podsumowań, do ukazania tego, co w historii Skoków ważne i piękne. Dzięki tej swoistej „podróży do przeszłości” mamy możliwość spojrzeć na Skoki z nieco innej perspektywy. Niech utrwalone na zdjęciach obrazy i chwile dostarczą nam wszystkim niezapomnianych wrażeń.*

*Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszego opracowania, a szczególnie Autorom i Właścicielom zdjęć za ich udostępnienie oraz Iwonie Migasiewicz - autorce całego przedsięwzięcia, bez której zaangażowania i pracy wydanie albumu byłoby niemożliwe.*

**Tadeusz Kłós**

**Burmistrz Miasta i Gminy Skoki**



# Zarys dziejów miasta

Skoki to małe miasto położone w północno - wschodniej części województwa wielkopolskiego nad Małą Wełną w pagórkowatej okolicy na wysokości 75-90 m n.p.m. przy szosie i linii kolejowej Poznań - Wągrowiec-Bydgoszcz. Miasto powstało w 1367 roku z przywileju Kazimierza Wielkiego dla Janusza z Podlesia i biskupa poznańskiego - Doliwy. Założono je w miejscu osady funkcjonującej na skrzyżowaniu traktów z Rogoźna do Gniezna i z Poznania do Kcyni. Drogi te „skakały” w tym miejscu na drugi brzeg błotnistej doliny Małej Wełny. W pewnym sensie to właśnie z tą rzeką etymologia ludowa tworzy legendę o powstaniu nazwy miasteczka.

Mówi ona, że na zamku mieszkała śliczna księżniczka, o rękę której starało się wielu rycerzy. Drogę do zamku zagradzały nie tylko mury obronne, most zwodzony, ale też właśnie Mała Wełna, która wyeliminowała kilku kandydatów do ręki urodziwej panny. Jednemu jednak z nich - jak to w legendach bywa - udało się pokonać przeszkody. Udany skok przez rzekę otworzył rycerzowi drogę do szczęścia, ale spowodował utratę złotego krzyżyka będącego zakończeniem ostrogi i srebrnej podkowy jego konia. Oba te elementy znalazły się w herbie miasta. Umieszczono je na niebieskim tle symbolizującym prawdopodobnie modre wody Małej Wełny.

Według innej legendy mówi się również o przepływającej przez Skoki rzece, którą pokonuje udający się do Poznania mały oddział Krzyżaków, burzący w 1331 roku świętą grodę Łekno. Zmęczeni długą drogą zatrzymali się w pobliżu rzeki. Nie czuli się jednak bezpieczni, ponieważ oddalili się znacznie od głównych sił. Nagle zza pagórka wypadli uzbrojeni mieszkańcy osady. Krzyżacy uciekają, a jeden z nich o imieniu Sigismund pada na ziemię, gdyż jego rumak potykając się podczas skoku przez rzekę stracił podkowę... Kolejne natomiast podanie mówi, że Krzyżacy złupiwszy bogate polskie grody, podkuwali swoje konie złotymi podkowami. Tak czy inaczej wszystkie tego typu przekazy najczęściej łączą nazwę i historię powstania miasteczka z rzeką, która przez nie przepływa.

Mniej fantazyjna, ale potwierdzona naukowo analiza filologiczna, uwzględniająca informacje zwarte w przywileju lokacyjnym wskazuje, że nazwa pochodzi prawdopodobnie od dąbrowy, czyli lasu liściastego lub zarośli, które należały do wsi Skoki. Nazwa tej wsi jest z pewnością odosobowa i ma charakter rodowy - została utworzona od poświadczonego historycznie przezwiska Skok, które nosili jej właściciele. Etymologię nazwy wywieść też można od wyrazu skok, czyli „spadek wody, grobla”, określające miejsce położone na podmokłym, bagnistym terenie, przez który przebiegały liczne groble.

## O przeszłości miasta wiele mówią legendy, a co historia?

Początki dziejów osady nie są dokładnie znane. Wiadomo jednak, że powstała ona na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych łączących Gniezno z Poznaniem i Poznań z miejscowościami Pomorza Zachodniego i Gdańskiego. Pierwsze wzmianki w dokumentach historycznych pojawiają się w 1367 roku, kiedy to król Kazimierz Wielki wydał przywilej zezwalający Januszowi z Podlesia i biskupowi poznańskiemu Doliwie na założenie osady na prawie średzkim. Było to równoznaczne z nadaniem praw miejskich. Było to z pewnością niewielkie miasteczko, gdyż stosownie do ilości jego mieszkańców na wyprawę malborską w czasie wojny trzynastoletniej, w 1458 roku. wystawiono trzech pieszych: Jana, Jakuba i Wincentego



Skokich herbu Nowina. Skoki były miastem prywatnym, a nie królewskim i dlatego bardzo często przechodziły z rąk do rąk. Początkowo aż do roku 1536 jego właścicielami byli wspomniani już tu Nowina Skoccy. Następnie, w roku 1536 za 1500 dukatów węgierskich miasto kupił Wojciech Latałski.

W latach 1630-1680 właścicielami Skoków stali się Rejowie - potomkowie słynnego Mikołaja z Nagłowic. Nastąpił wtedy wspaniały rozwój miasteczka. Przybywali tu chętnie nowi osadnicy, których Rejowie zwalniali na cztery pierwsze lata z podatków, zezwalali na korzystanie z lasów dworskich i przede wszystkim gwarantowali swobodę sumienia i wolność handlu. Z tych też powodów Skoki stały się wówczas jednym z większych ośrodków ruchu husyckiego i luteranckiego w Wielkopolsce. Niezwykle ważną rolę w rozwoju miasta odegrali bracia czescy, którzy osiedlili się tu u schyłku XVI stulecia.

Natomiast na początku wieku XVII przybyli uchodźcy z terenów objętych wojną trzydziestoletnią. To głównie dla nich założono w roku 1632 tzw. Nowe Miasto z małym rynkiem i drewnianym kościołem, który z biegiem lat uległ zniszczeniu. Skoki stały się więc miastem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym. Mieszkał tu Polacy, Niemcy, Czesi, Żydzi i Szkoci. Na ten właśnie czas przypada też duży rozwój gospodarki miasta, zwłaszcza rzemiosła ze szczególnym uwzględnieniem tkactwa, sukiennictwa i szewstwa. Mówią o tym akta cechowe z lat 1641-1749, z których zachowały się dwa statuty - dla cechu foluszniczków i dla cechu płócienników. Wspomina się też o szkołach rzemiosła.

Lata „potopu” szwedzkiego nie przerwały rozwoju miasta, a wręcz przyczyniły się do znacznego wzrostu zasobności jego mieszkańców handlujących z wojskiem na szeroką skalę. Liczba mieszkańców (łącznie z przesiedleńcami ze spalonego Leszna) doszła wówczas do ok. 6 tys. osób. Niestety, okres ten to także wstydliva karta w dziejach naszego miasta. Mieszkańcy, głównie innowiercy wraz z właścicielem, który poddał miasto, czynnie popierali króla szwedzkiego, zwalczając jednocześnie zwolenników Jana Kazimierza. Król Karol Gustaw został nawet w 1655 roku ojcem chrzestnym jednego z synów Mikołaja Reja. Po zakończeniu wojen miasto zostało więc ukarane - nałożono kontrybucję, zabroniono na okres kilku lat odprawiać nabożeństwa, a kilku spośród braci czeskich jako zdrajców ojczyzny skazano na śmierć.

Pod koniec XVII wieku w Skokach znajdował się ratusz, synagoga i trzy kościoły: katolicki, luterancki i czeski. W gestii władz miasta leży utrzymanie stróża nocnego i kata. Odbywa się też 5 jarmarków rocznie. Zmieniają się kolejni właściciele. Jest to najpierw luteranin Jerzy Unrug, a później Andrzej Twardowski, wyznawca religii braci czeskich. Jednakże po potopie szwedzkim następuje stopniowy upadek Skoków spotęgowany przemarszami wojsk, zamieszkami na tle religijnym, oraz wielkimi pożarami (1749r., 1793r.) oraz morową zarazą, która w roku 1710 dziesiątkuje mieszkańców.

Pewnego rodzaju ożywienie gospodarcze następuje u schyłku XVIII wieku - w roku 1788 akta odnotowują ponownie 27 warsztatów sukienniczych, 30 szewców, 6 stolarzy, 3 krawcy, 3 garncarzy, po dwóch: bednarzy, kuśnierzy, murarzy, siodlarzy, powroźników, winiarzy; po jednym: tokarzu, ślusarzu, farbiarzu i muzykancie. Skoki należą teraz do wojewody po-



znańskiego Michała Kazimierza Raczyńskiego, który m.in. przebudowuje kościół pw. św. Mikołaja Biskupa. W połowie tego stulecia właścicielami są Radolińscy a pod koniec Świnarscy. W wieku XIX miasto należy do Skoroszewskich i jest już tylko niewielkim ośrodkiem rzemiosła, a większość mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa, pozostali zajmują się handlem detalicznym, prowadzą gościńce i restauracje.

W „Słowniku Królestwa Polskiego” (1880r.) znajduje się następująca informacja o Skokach: ...miasto ma urząd pocztowy trzeciorzędny z trzema odchodzącymi i przychodzącymi pocztami, 4 jarmarki do roku, aptekarza, lekarza, 2 kościoły, jeden katolicki drugi protestancki, synagogę, 133 domy, 1318 mieszkańców (660 katolików, 426 protestantów, 196 Żydów; 602 płci męskiej, 716 płci żeńskiej. Miasto miało 964 morgi a obszar dworski liczył 3388 morgów.

W wyniku rozbiorów Skoki znalazły się - tak jak całe Wielkie Księstwo Poznańskie - w zaborze pruskim. Mieszkańcy czynnie włączają się w walkę narodowowyzwoleńczą - uczestniczą m.in. w Wiośnie Ludów, od 1826 roku istnieje Kurkowe Bractwo Strzeleckie, a skockie dzieci strajkują w 1906 roku przeciwko nauce religii w języku niemieckim.

W roku 1831 w sąsiednim Budziszewku gości wielki poeta Adam Mickiewicz i zostaje chrzestnym córki dziedziców - Konstancji i Józefa Łubieńskich - Marii Tekli. Być może mamy prawo przypuszczać, że niezwykła uroda naszej ziemi zainspirowała wieszczka do opisanja jej w wierszach i stanowi pamiątkę pobytu w okolicach Skoków...

Początek XX wieku zaznaczył się postępowaniem w ruchu pasażerskim i towarowym - Skoki otrzymały połączenie kolejowe: w 1905 roku z Poznaniem i Janowcem, w 1908 z Wągrowcem a w 1914 z Gnieznem przez Sławę Wielkopolską. Wybudowanie stacji kolejowej wraz z zapleczem spowodowało, że Skoki zaczęły rozbudowywać się przestrzennie właśnie w tym kierunku.

Na kilka dni przed odzyskaniem niepodległości przez naszą ojczyznę, 12 listopada 1918r. odbyło się tajne zebranie, a wkrótce powstała Skocka Rada Delegatów. Na jej czele stanął ksiądz Tymoteusz Zoch, który wystosował list do kierownika szkoły i nauczycieli, domagając się nauczania dzieci w języku polskim, gdyż dla Wielkopolski niewola trwała nadal. Kiedy wybuchło powstanie wielkopolskie, które miało zdecydować o dalszych losach tej ziemi, wzięli w nim udział także skoczanie. Trzynastu ochotników wyruszyło 30 listopada 1918 r. do Wągrowca, gdzie zostali wcieleni do batalionu biorącego udział w walkach pod Budzaniem i Chodzieżą.

Okres międzywojenny mieszkańcy naszego miasta wykorzystali do wszechstronnego rozwoju. Nadmienić należy, że istniały wówczas m.in. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” oraz „Młode Polki”, Klub Sportowy „Wełna”, Ochotnicza Straż Pożarna, Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Właścicielami Skoków są wtedy Jaroszewscy i w końcu ostatni skocki dziedzic Nikodem Olszański. Następuje parcelacja majątku. Odzyskana w 1918r. wolność nie trwała jednak długo - zaczęło się pojawiać widmo II wojny światowej. Pomimo to w roku 1939 na-

stroje były optymistyczne - do miasta przybyli polscy żołnierze z pododdziału z Kutna i wykonali okopy i umocnienia ziemne w zachodniej części Skoków. Urządzano też wiece, na których palono kukły Hitlera.

Wojsko niemieckie wkroczyło do Skoków od strony Potrzebanowa 8 września 1939 roku. Były to oddziały 12 pułku straży granicznej i III batalion pod dowództwem majora Feige. Po drodze jedno z aut, prawdopodobnie z oficerami sztabu natrafiło na minę. Ten wypadek spowodował natychmiastowe represje, zginęli wtedy: Józef Winiarski, Stanisław Jarzębowski, Franciszek Bzioch i Szpringer. Hitlerowcy zajmowali Skoki i okoliczne wsie a kolejnymi ofiarami byli jeszcze tego samego dnia: Jan Krzywosądzki, Jan Łakota, Stanisław Łakota, Antoni Maniak, Władysław Ochędzan, Jan Urbanowicz, Maks Loszyński, Antoni Mazur, Andrzej Witkowski. W okresie późniejszym rozstrzelano Konstantego Rajewskiego, Stanisława Glinkiewicza, Piotra Zalewskiego, Józefa Kapustę i Władysława Chudzika oraz wójta Edmunda Maćkowiaka. Mieszkańców Skoków nie ominęły również wywózki do obozów koncentracyjnych (głównie Dachau i Mauthausen) w latach: 1940, 1943 i 1944. Do okupacyjnej codzienności należały brutalne akcje wysiedleńcze (w grudniu 1939 oraz w lutym 1941), poniewierka, niewolnicza praca przymusowa oraz aresztowania i więzienie niewinnej ludności cywilnej, która żyła w ciągłym strachu i upokorzeniu. W pobliskim Antoniewie znajdował się obóz (najpierw stalag, a później oflag) dla jeńców różnej narodowości. Pracowało tam przymusowo wielu mieszkańców Skoków.

Skoczanie nie ominęła też agresja sowiecka - na liście katyńskiej znajdują się następujące nazwiska: Aleksander Baranowski, Lech Antoszewski, Alojzy Boras, Waclaw Buczkowski i Tadeusz Jeszke. Prawdopodobnie w Ostaszkwie zamordowani zostali: Leon Bogunia i Bronisław Smoliński z Łosińca.

Ogółem w czasie II wojny światowej życie straciło ponad 30 mieszkańców naszego miasta. Czas okupacji hitlerowskiej zakończył się 21 stycznia 1945 roku, kiedy to miasto opuścili żołnierze niemieccy (a także ludność cywilna w obawie przed represjami czerwonooarmistów). Wojsko Polskie wraz z Armią Czerwoną wkroczyło do Skoków 23 stycznia. Natomiast 21 marca 1945 roku miała miejsce niecodzienna uroczystość - Wojsko Polskie w przemarszu zatrzymało się na skockim Rynku, witane przez wiwatujące tłumy.

W tym momencie rozpoczyna się nowy rozdział w historii naszego miasteczka - zdecydowanie najbardziej znany mieszkańcom Skoków bo przecież niezbyt odległy w czasie. Dlatego też nie zostanie omówiony w niniejszej publikacji.

A teraz już z prawdziwą przyjemnością zapraszam do sentymentalnej przechadzki ulicami naszego miasta. Mam nadzieję, że układ albumu pozwoli na swobodny spacer po dawnych Skokach oraz na zwrócenie szczególnej uwagi na budynki - niemych świadków naszej historii. To właśnie one są głównymi bohaterami tej książki. Niech ten czas zatrzymany w kadrze pozwoli chłonąć atmosferę minionych czasów.





# Die Geschichte der Stadt

Skoki ist eine kleine Stadt, die im Nordosten Grosspolens an dem Fluss Mała Wełna auf einem hügeligen Gebiet (75-90 meter über dem Meeresspiegel) an dem Weg und der Bahnlinie Poznań – Wągrowiec – Bydgoszcz liegt.

Die Stadt entstand in 1367 krafts des königlichen Privilegs von Kazimierz Wielki für Janusz aus Podlesie und den Bischof aus Poznań Jan Doliwa. Sie wurde dort gebaut wo sich die Wege aus Rogoźno nach Gniezno und aus Poznań nach Kcynia kreuzen. Die Wege „sprangen“ hier zum anderen Ufer des Flusses Mała Wełna. Mit diesem Fluss ist die Geschichte über die Entstehung des Namens Skoki verbunden. Die Geschichte ist, dass vor vielen Jahren auf dem Schloss eine sehr schöne Prinzessin lebte. Viele Ritter wollten sie zu Frau haben. Der Weg zum Schloss war nicht nur von den Mauern und der Brücke bewahrt aber auch von dem Fluss Mała Wełna, der schon einige Kandidaten eliminiert hat. Wie es oft in den Legenden so ist, einem ist es gelungen, alle Hindernisse zu überwinden. Ein gelungener Sprung durch den Fluss öffnete ihm den Weg zum Glück. Leider hat er während des Sprungs das kleine Kreuz aus seinem Sporn und das Hufeisen seines Pferdes verloren. Die beiden Elemente sind auf dem Stadtwappen zu sehen. Sie wurden auf einem blauen, wie das Mała Wełna Wasser, Grund placiert.

Nach einer anderen Geschichte eine kleine Abteilung der Kreuzritter, die 1331 die Stadt Łęknio zerstört haben und nach Poznań wollten, entschloss sich in der Nähe des Flusses ein bisschen auszuruhen. Sie fühlten sich aber nicht zu sicher weil sie weit von den Hauptkräften waren. Auf einmal wurden sie von den Leuten aus Skoki angegriffen. Die Kreuzritter laufen weg und einer von ihnen Sigismund fällt zum Boden denn sein Pferd ist während des Sprungs durch den Fluss gestolpert und hat sein Hufeisen verloren... noch eine Legende sagt, dass die Kreuzritter, nachdem sie alle reiche polnische Städte ausgeplündert haben, beschlagnahmten die Pferde mit goldenen Hufeisen. All diese Legenden, ob wahr oder nicht, verbinden den Namen und die Entstehung der Stadt mit dem Fluss Mała Wełna.

Eine philologische Analyse mit den Informationen aus dem oben genannten königlichen Privileg weist darauf hin, dass der Name Skoki von dem Namen des Waldes kommt, der zur Stadt gehörte. Der Name hat ohne Zweifel ein Stammcharakter – er entstand von einem Spitznamen der Skokibesitzer „Skok“, der historisch beweisbar wurde. Es kann sein, dass die Bezeichnung Skoki von dem polnischen Wort „skok“ kommt, was „(Wasser)sprung“ heisst und was die Landschaft in der Nähe von Skoki bezeichnet.

**So viel wenn es um die Legenden geht. Was sagt aber die Geschichte über die Vergangenheit der Stadt?**

Der Anfang ist nicht klar und bekannt. Man weiss, dass die Siedlung an der Kreuzung der wichtigen Handelswege, die Gniezno und Poznań mit den Städten in Pommern und Gdańsk verbanden, entstand. Die erste Erwähnung in den historischen Dokumenten stammt aus dem Jahr 1367, wenn der polnische König Kazimierz Wielki ein Privileg erlass in dem er Janusz aus Podlesie und dem Bischof aus Poznań Recht zur Gründung einer Siedlung gab. Nach damaligen Recht hiess es, dass die Siedlung Stadtrechte bekam. Skoki war eine kleine Stadt weil gemäß der Einwohnerzahl nur drei Soldaten die Stadt in der Malbork Schlacht in 1458 repräsentierten. Das waren Jan, Jakub und Wincenty Skoccy Nowina. Skoki war eine private Stadt und deshalb wanderte sie aus einen Händen zu anderen. Bis 1536 die oben genannten Nowina Skoccy waren die Besitzer der Stadt. Dann in 1536 wurde sie für 1500 ungarischen Dukaten von Wojciech Latałski gekauft.

In den Jahren 1630 – 1680 die Familie Rej bekam Skoki. Rej waren die Nachwuchs von Mikotaj aus Nagłowice. Das war die Zeit einer schnellen Entwicklung der Stadt. Neue Einwohner kamen nach Skoki. Sie kamen hier sehr gerne, weil sie für die ersten vier Jahren keine Steuer zahlen mussten. Sie durften den Wald benutzen und die Handels und Religionsfreiheit geniessen. Aus diesem Grund wurde Skoki zu einem der grössten Zentren der Husiten und Lutheranerbewegung in Grosspolen. Eine sehr wichtige Rolle in der Geschichte der Stadt haben die Tschechischen Brüder gespielt, die hierher am Ende des 16ten Jahrhunderts gekommen sind. Anfangs 17ten Jahrhunderts die Flüchtlinge aus den Gebieten wo sich der dreissigjährige Krieg abspielte kamen nach Skoki. Für sie wurde 1632 die sogenannte Neue Stadt gebaut mit einem kleinen Markt und einer Holzkirche, die im Laufe der Zeit vernichtet wurde. Skoki wurde also zu einer multikonfessionellen und multinationellen Stadt. Die Polen, Deutschen, Tschechen, Schotten und Juden lebten hier in Tolleranz und Frieden. Die Stadt entwickelte sich in der Zeit sehr schnell besonders Schneiderei und Schuhmacherei. Die Zunfctakte aus den Jahren 1641 – 1749 beweisen, dass es sogar Gewerbeschulen gab.

Die Jahre der Schwedischen Flut waren die Zeite der Bereicherung der Leute aus Skoki, weil sie mit der Armee handelten. Die Anzahl der Einwohner steigerte zu 6 tausend. Leider muss man an dieser Stelle zugeben, dass diese Zeit eine schamhafte Periode in der Geschichte der Stadt war. Die Mehrheit der Einwohner mit dem Besitzer, der die Stadt aufgegeben hat, unterstützten den schwedischen König und kämpften gegen den polnischen. Der könig Karl Gustav wurde sogar 1655 zum Taufpaten eines Sohnes von Mikołaj Rej. Nach dem Krieg wurde die Stadt also bestraft. Eine Geldstrafe musste bezahlt werden, die Gottesdienst wurde verboten und einige der Tschechischen Brüder wurden getötet.

Seit diesem Moment haben wir mit einer langsamen Untergang der Stadt zu tun. Die schwere Situation wurde auch durch Feuer (1749 und 1793) und Pest (1710) vergrössert. Am Ende des 17ten Jahrhunderts gab es in Skoki ein Rathaus, eine Synagoge, drei Kirchen: eine katholische, eine lutheranische und eine tschechische, einen Nachwächter und einen Henker. Fünf Jahrmärkte pro Jahr finden statt. Die Besitzer der Stadt wechseln sich: zuerst ein Lutheraner Jerzy Unrug, später Andrzej Twardowski.

Eine Art von Wirtschaftsbelebung bemerkt man im 18ten Jahrhundert. In 1788 wurden 27 Kleiderwerkstätte, 30 Schuhmacher, 6 Tischler, 3 Schneider, 3 Töpfer, 2 Maurer, Böttcher, Weinhersteller, Kürschner, 1 Musiker, Schlüssler, Maler und Dreher bemerkt. Die Stadt Skoki gehört zu Michał Kazimierz Raczynski, einem Woiwode aus Poznań. Dank ihm wird die Sankt Mikołaj der Bischof Kirche umgebaut. In der Mitte dieses Jahrhunderts die Radoliński und Świnarscy Familien sind neue Besitzer der Stadt. Im 19ten Jahrhundert Skoki gehört zur Familie Skoroszewski und ist nichts mehr als ein kleines Gewerbezentrum. Die Mehrheit der Einwohner befasst sich mit Handel, ist Bauern oder leitet Restaurants.

In dem Polnischen Königlichen Wörterbuch (1880) findet man folgende Informationen über Skoki: ... die Stadt hat einen Postamt, vier Märkte jährlich, einen Apotheker, einen Arzt, zwei Kirchen, eine katholische und eine evangelische, eine Synagoge, 133 Häuser, 1318 Einwohner (660 Katholisch, 426 Evangelisch, 196 Juden; 602 männlich, 716 weiblich). Die Stadt hatte 964 Morgen und das Hofgebiet hatte 3388 Morgen.

Zur Zeit der Teilung Polens wurde Skoki Teil von Preussen. Die Einwohner kämpfen um Freiheit und seit 1826 existiert der Schützenbund; die Kinder aus Skoki protestieren 1906 gegen den Religionsunterricht auf deutsch. In 1831 ein grosser polnischer Dichter Adam Mickiewicz ist in Budziszewko, einem Nachbardorf, zu Gast. Er wird Taufpate der Konstanca und Józef Łubieński's Tochter Maria Tekla. Vielleicht haben wir Recht zu vermuten, dass die Schönheit der Landschaft der Grund für ihre Beschreibung in seinen Werken war.



Am Anfang des zwanzigsten Jahrhunderts Skoki bekam eine Bahnverbindung mit Poznań und Janowiec in 1905, später mit Wągrowiec in 1908 und mit Gniezno durch Ślawa Wielkopolska in 1914. Die Entstehung des Bahnhofs verursachte, dass Skoki began sich räumlich zu entwickeln.

Ein Paar Tage vor der Freiheitsrückgewinnung Polens, am 12ten November 1918, fand ein Geheimtreffen statt und ein Delegiertenrat entstand. Sein Führer war Tymoteusz Zoch, der einen Brief an die Lehrer und den Direktor der Schule schrieb in dem er Unterricht auf polnisch verlangte. Der Aufstand in Grosspolen brach aus und die Leute aus Skoki nahmen daran aktiv teil. Dreizehn Freiwillige gingen am 30sten November 1918 nach Wągrowiec, wo sie ein Teil einer Kriegsabteilung wurden und kämpften in der Nähe von Budzyń und Chodzież.

Die Zeit zwischen dem ersten und zweiten Weltkrieg wurde zur generellen Entwicklung genutzt. Bemerkenswert ist, dass es einige Sportgesellschaften wie „Sokół“, „Wełna“ und „Młode Polki“, eine Schützengilde und Feuerwehr gab. Jaroszewcy und dann Nikodem Olszański sind die Besitzer der Stadt. Eine Gliederung des Landguts findet statt. Die polnische Freiheit dauerte nicht lange. In 1939 die Soldaten aus der Kutnoabteilung sind nach Skoki gekommen und die Schützengraben wurden in Skoki gebaut. Einige Kundgebungen, auf denen die Hitlerpuppen gebrannt wurden, fanden statt.

Die deutsche Armee kam nach Skoki von der Potrzebno Seite am achten September 1939. Das waren die Abteilungen des zwölften Regiments der Grenzenwache und das dritte Bataillon mit major Feige. Während der Reise ein Auto, wahrscheinlich das mit den Offizieren, traf auf eine Tretmine. Dieser Unfall verursachte Repressionen. Józef Winiarski, Stanisław Jarzębowski, Franciszek Bzioch und Springer wurden sofort getötet. Am demselben Tag Jan Krzywosądzki, Jan Łakota, Stanisław Łakota, Antoni Maniak, Władysław Ochędzan, Jan Urbanowicz, Maks Loszyński, Antoni Mazur, Andrzej Witkowski verloren ihr Leben. Später wurden noch Konstanty Rajewski, Stanisław Glinkiewicz, Piotr Zalewski, Józef Kapusta, Władysław Chudzik und Edmund Maczkowiak erschossen. Einige Einwohner von Skoki starben in den Konzentrationslagern in Dachau und Mauthausen in 1940, 1943, 1944. Der Alltag während der Okkupation beschränkte sich zu Brutalität, Gewalt, Sklaverei, Zwangsarbeit und Angst. In Antoniewo, einem Dorf in der Nähe, gab es ein Lager (zuerst stalag dann oflag) für verschiedene Gefangener. Viele Skoki Einwohner arbeiteten dort.

Ihnen wurde auch die russische Aggression nicht gespart – auf der Katyń Liste sind folgende Namen zu finden: Aleksander Baranowski, Lech Antoszewski, Alojzy Boras, Waclaw Buczkowski und Tadeusz Jeszke. In Ostaszkowo wurden Leon Bogunia und Bronisław Smoliński aus Łosiniec ermordet.

Insgesamt 30 Einwohner von Skoki kamen im zweiten Weltkrieg ums Leben. Die deutsche Okkupation endete am 21sten Januar 1945, wenn die letzten deutschen Soldaten hat die Stadt verlassen. Die polnische und russische Armee kam nach Skoki am 23sten Januar und zwei Monate später, am 21sten März 1945 fand eine besondere Feier statt. Die polnischen Soldaten wurden von den Leuten herzlich begrüßt.

In diesem Moment ein neuer Abschnitt in der Geschichte von unserer Stadt beginnt. Dieser Abschnitt wird in diesem Buch nicht beschrieben weil er von der neusten, gut bekannten Geschichte handelt.

Jetzt, mit grosser Freude, kann ich nur zu diesem sentimentalen Spaziergang durch die Strassen von unserer Stadt einladen. Ich hoffe, dass der Aufbau dieses Albums Ihnen die Schönheit von Skoki zu bewundern ermöglicht und Ihre Aufmerksamkeit auf die Gebäude, die sprachlosen Zeugen der Vergangenheit lenkt. Sie sind die Haupthelde dieses Buches.

## The history of the town

Skoki is a small town situated in the northern-east of Wielkopolska territory at the Little Wełna river on a hilly area (75-90 meters over the sea level) between Poznań and Wągrowiec, Bydgoszcz.

The town came into being in the year 1367 by the virtue of king Kazimierz Wielki's privilege for Janusz from Podlesie and the bishop of Poznań – Doliwa. It was built where roads from Rogóźno to Gniezno and from Poznań to Kcynia cross. These roads "jumped" here to the other side of the Little Wełna valley. There is a legend which connects the river with the name of the town. It says that once upon a time there lived a beautiful princess in the castle. Many brave knights wanted her to be their wife. The way to the castle was protected not only by the walls and a bridge but also by the river, that eliminated some candidates to the princesses hand. Of course one of the knights made it through the river. A jump over the river opened him the gate to his happiness. Unfortunately he lost a small cross, a part of his horse's spur and a silver horseshoe. The both things one can find on the town emblem. They are situated on the blue background, the colour of the river.

There is another legend about a small division of Teutonic Knights who were responsible for destroying Łekno and planning to go to Poznań. Tired of a long way they decided to rest near the river. They didn't feel secure because they were separated from the main force. Suddenly the people from Skoki attacked them. The knights ran away but one of them called Sigismund fell down because his horse lost its horseshoe while jumping over the river.

One more legend says, that the same knights after successful plunders in some rich Polish towns shod their horses with golden shoes. In all the legends, doesn't matter if they are true or not, is the name of the town Skoki connected with the river Little Wełna.

The language analysis with all the informations from the locating privilege shows that the name of the town comes from the forest that belonged to the village Skoki. The name of the village has without doubts ancestral character. It comes from the nickname "Skok" which belonged to the owners of the village or from the word "skok" which means "jump, waterfall" describing the area where the village was situated.

### That's all what the legends say about the town's past. What about the history?

The beginnings of the village are not clear. We can say for sure that it was built on the crossing of the important trade trails connecting Gniezno and Poznań with the cities in the western Pomerania and Gdańsk. The first notes in the historical documents appeared in 1367 when king Kazimierz Wielki released the privilege letting Janusz from Podlesie and the bishop of Poznań Doliwa establish a settlement on the then right. It meant that Skoki became a town. It was surely a small town because, according to the number of inhabitants, there were only three knights to represent Skoki in the thirteen years war in 1458: Jan, Jakub and Wincenty Skocki. Skoki was a private and not a royal town. That's why it went from one owner to another very often. Until 1536 the mentioned Nowina Skoccy were its owners. Next, in 1536 it was bought by Wojciech Latalski for 1500 hungarian dukats.

Between 1630 and 1680 Skoki was the property of the Rej family, the Mikołaj's from Nagłowice offspring. That was the great blooming period. More people came to settle Skoki. They were freed from taxes for the first four years of living in Skoki. The Rejs let them use the forests and guaranteed freedom when it came to trade and consciousness. These were the reasons why Skoki became one of the biggest centres of the Martin Luter



and John Hus movement in Wielkopolska. Very important for the development of the town were the Czech brothers who came to Skoki by the end of the 16<sup>th</sup> century. At the beginning of the 17<sup>th</sup> century Skoki got some new inhabitants: the refugees from the areas busy with the thirty years war. In 1632 the New Town with a small market and a wooden church was built for them. Unfortunately the church doesn't exist anymore. Skoki became a multinational and multireligious town. The Polish, Germans, Czech, Scottish and Jews used to live here in freedom and tolerance. That was the time of the rapid industrial development of the town especially weavery, shoemaking. In the guild files from 1641 – 1749 one can find informations about handicraft schools.

The years of the Swedish invasion didn't stop the quick development of Skoki. On the contrary, thanks to the dealing with the army the people of Skoki became even richer.

The number of inhabitants grew then up to 6 thousand. Unfortunately this period is a bit shameful at the same time. The owners together with most of the people supported the Swedish king and fought against the Polish king Jan Kazimierz. The king Karl Gustav became 1655 even the stepfather for one of Mikołaj Rej's sons. After the war the town was punished for the betrayal. The holy service was forbidden and some of the Czech brothers were sentenced to death.

From this time on we observe the slow downfall of the town intensified by the military and religious problems and great fires as well (1749 and 1793). In 1710 a plague killed the people of Skoki. By the end of the 17<sup>th</sup> century there were a town hall, three churches (Catholic, Lutheran and Czech), night guard and executioner. Five markets a year took place. Skoki changed the owners: Jerzy Unrug and then Andrzej Twardowski.

Some kind of industrial revival takes place in the 18<sup>th</sup> century. In 1788 there were 27 workshops, 30 shoemakers, 6 carpenters, 3 tailors and others. Skoki belong to Michał Kazimierz Raczyński, the major of Poznań, who rebuilds the Bishop Mikołaj's church. In the middle of this century the Radolińskis and Świnarskis become the owners. In the 19<sup>th</sup> century the city belongs to the Skoroszewskis and it's nothing but a small centre of handicraft. The most people are farmers or run restaurants.

In the Polish Royal Dictionary (1880) one can find following information about Skoki: "...the town has a post office, four markets a year, a chemist's, a doctor, two churches Catholic and Evangelic, 133 houses, 1318 inhabitants (660 Catholic, 426 Protestant, 196 Jews, 602 male, 716 female)..."

As a result of Poland's partition Skoki became a part of Prussia. The inhabitants take part in various battles for freedom. Even the children protest in 1906 against the religious education in German language. 1831 poet Adam Mickiewicz visits Budziszewko, a village nearby and becomes stepfather to Konstancja and Józef Łubieński's daughter Maria Tekla. Perhaps we have the right to say that the beauty of our landscape inspired the great poet to describe it in his works.

In the beginning of the 20<sup>th</sup> century Skoki got new railway connection: in 1905 between Poznań and Janowiec, in 1908 with Wągrowiec and in 1914 with Gniezno. With the railway station Skoki began to expand in its direction.

A few days before the Poland's independence day, on the 12<sup>th</sup> November 1918, there was a secret meeting and soon the Skoki Delegate Council was founded. A priest Tymoteusz Zoch became the leader. He was the one who wrote a letter to the headmaster and the teachers demanding the lessons for children in Polish language. And so the Wielkopolska Insurrection broke out. The inhabitants of Skoki took part in it. Thirteen volunteers went on the 30<sup>th</sup> November 1918 to Wągrowiec where they became part of the bigger battalion and fought in Budzyń and Chodzież.

The years between the two world wars were used to the versatile development. At that time two gymnastic societies "Sokół" and "Młode Polki", a sports club "Wełna", a shot society "Bractwo Kurkowe" and a fire department existed. The owners of Skoki are the Jaroszewskis and at last Nikodem Olszański, the last heir of Skoki. Then the partition of the estate takes place. Freedom, got back in 1918, didn't last too long. The second world war broke out.

The German army, the third battalion under command of mayor Feige came to Skoki from the side of Potrzebnowo on the 8<sup>th</sup> September 1939. On the way one car, probably with few officers on board, drove on a mine. This event caused immediate repressions. Józef Winiarski, Stanisław Jarzębowski, Franciszek Bzioch and Springer were killed. The Germans took over Skoki and the villages nearby. The next victims on the same day were: Jan Krzywosądzki, Jan Łakota, Stanisław Łakota, Antoni Marniak, Władysław Ochędzan, Jan Urbanowicz, Maks Loszyński, Antoni Mazur, Andrzej Witkowski. Later Konstanty Rajewski, Stanisław Glinkiewicz, Piotr Zalewski, Józef Kapusta and Władysław Chudzik and Edmund Maćkowiak were shot. Some Skoki inhabitants were sentenced to death in Dachau and Mauthausen in 1940, 1943 and 1944. The everyday life during the occupation was filled with compulsive work, life in prison, fear and humiliation.

The German aggression wasn't the only one for Skoki. The German occupation was followed by the Russian. On the Katyń list are following names to find: Aleksander Baranowski, Lech Antoszewski, Alojzy Boras, Waclaw Buczkowski i Tadeusz Jeszke. Probably in Ostaszewo were Leon Bogunia and Bronisław Smoliński killed.

Generally over 30 inhabitants of Skoki lost their lives in the second world war. The German occupation finished on the 21<sup>st</sup> January 1945 when the last German soldiers left Skoki. The Polish army entered our town on the 23<sup>rd</sup> January and on the 21<sup>st</sup> March 1945 there was a great celebration – the Polish army stopped on the Skoki old market greeted by the people.

At this moment a new chapter in our town's history starts, definitely more familiar to the people of Skoki because it's not far. That's why it's not described in our album.

And now, with greatest pleasure, I'd like to invite you to take a walk through the streets of our town. I hope that thanks to the book's construction you will enjoy watching all the buildings, the speechless witnesses of our history. They are the main heroes of this album. Let the time captured on the following pages lead you to the past time atmosphere.





# SKOKI



*dawniej i dziś*



1970 r. (1)



1995 r. (3)



1895 r. (2)



2007 r. (5)



1964 r. (4)

Na pierwszym planie po lewej stronie skup pólów rolnych i sklep Rolnik z artykułami do produkcji rolnej - należą do rodziny Kąsinowskich, później Pilaczyńskich; kolejny budynek to kamienica Górczyńskich, a od 1928 roku Markiewiczów, na parterze widoczne wystawy sklepów: kolonialnego (spożywczego) i bławatnego (tkaniny i odzież); po prawej stronie Hotel Royal, którego właścicielem był Błażej Łucka.

## *plac Powstańców Wielkopolskich*

*(nazwa od 1976 roku), zwany też tradycyjnie Rynkiem  
- widok na stronę północno - wschodnią*



# SKOKI



*dawniej i dziś*



Budynek należący od 1921 roku do Pelagii i Mieczysława Pilaczyńskich. Mieściły się tu restauracja, winiarnia i sala balowa, w której odbywały się uroczystości rodzinne a także rauty królów kurkowych, w tym również właściciela – w roku 1924.

Po 1945 roku niemieszkalną część obiektu przejęła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Skokach, nadając restauracji nazwę „Gospoda Ludowa”, a później „Wielkopolanka”.



*sprzed 1939 r. (6)*

*2007 r. (8)*



*1980 r. (7)*

*plac Powstańców Wielkopolskich*

*- strona północna*



# SKOKI



*dawniej i dziś*



*2007 r. (10)*



*1901 r. (11)*



*1935 r. (9)*

W budynku sąsiadującym z Hotelem Royal po lewej stronie mieściła się oberża, piekarnia i sklep obuwniczy, właścicielami byli Michaelis i Markiewicz; po prawej natomiast znajdowała się restauracja. Po tej samej stronie Rynku znajdował się Pomnik Najświętszego Serca Jezusowego ufundowany w roku 1935 – ogłoszonym jako Rok Jubileuszu Odkupienia Świata. Na cokole umieszczona inskrypcja: „Boskiemu Sercu Jezusa za odzyskanie wolności w 1900 rocznicę odkupienia świata”. W czasie okupacji hitlerowskiej zdemontowany – cokół uległ zniszczeniu, figura Chrystusa została przeniesiona do budynków gospodarczych przy plebanii, a następnie na teren przy kościele św. Mikołaja Biskupa, gdzie stoi do dziś.

*plac Powstańców Wielkopolskich*

*- strona wschodnia*



# SKOKI



dawniej i dziś



1912 r. (12)

Usytuowany jest tutaj dom należący do rodziny Kiełczewskich. Znajdowały się w nim m.in. sklepy: rzeźnicky (Wiktora Kiełczewskiego), kolonialny (Malza) oraz zakłady: tapicerski i siodlarski (Jachna).

W budynkach po tej stronie Rynku mieściły się też m.in. restauracja Zofii i Michała Michalskich, apteka Kuhna, piekarnie Ślósarczyków i Kaczmarów oraz rzeźnictwo Franciszka Orchowicza. Na pierwszym planie dzieci maszerujące do Antoniewa na zajęcia z okazji Dnia Dziecka. W głębi zarys dachu poczty.



1910 r. (13)



2007 r. (14)



1934 r. (15)

## plac Powstańców Wielkopolskich

- strona południowa



2007 r. (15a)



# SKOKI



dawniej i dziś



2007 r.  
(16)



ok. 1950 r. (17)



1905 r. (18)



1967 r. (19)



1967 r. (20)

Fotografia z ok. 1905 r. przedstawia siedzibę magistratu i policji. W okresie międzywojennym piętro zajmował ówczesny burmistrz – Jan Smektała.

Właścicielem sąsiedniej posesji był piekarz, członek bractwa i król kurkowy z roku 1928 i 1930 - Władysław Kowalski; na parterze domu znajdowała się jego piekarnia i sklep. Natomiast na zdjęciach z 1967r. widoczne kamienice pp. Sanickich, Kowalskich oraz siedziba władz miejskich (m.in. Rady Narodowej, Komitetu PZPR) udekorowane flagami z okazji 600. rocznicy nadania praw miejskich. Po lewej stronie drzwi znajduje się tablica pamiątkowa z inskrypcją: „W hołdzie poległym w walkach o wolność ojczyzny i pomordowanym w więzieniach i obozach koncentracyjnych mieszkańcom Miasta i Gromady Skoki w 600-lecie miasta-społeczeństwo.” Na tle budynków widoczne dystrybutory stacji benzynowej CPN.

Na narożniku Rynku i ulicy Kościelnej przed rokiem 1900 mieścił się urząd pocztowy. Mieszkał tutaj też kantor ze skockiej synagogi.

## plac Powstańców Wielkopolskich

- strona zachodnia



# SKOKI



## dawniej i dziś



*sprzed 1918 r. (21)*



*2005 r. (24)*



*2007 r. (23)*

## *ulica Kościelna*

Najważniejszym obiektem znajdującym się przy tej ulicy jest kościół parafialny pw. św. Mikołaja Biskupa.



*2006 r. (22)*



*około 1950 r. (25)*



# SKOKI



*dawniej i dziś*



*1973 r. (26)*

*wnętrze  
kościola*



*2004 r. (27)*



*około 1948 r. (28)*



# SKOKI



dawniej i dziś

## ulica Kościelna



1940 r. (29)



2007 r. (31)



2007 r. (32)



1966 r. (33)



około 1960 r. (30)

Na zdjęciu z roku 1940 uwagę zwracają spacerujący żołnierze hitlerowsy oraz inny układ architektoniczny drewnianego jeszcze wówczas mostu na Małej Wełnie.

Fotografie z przełomu lat 60 prezentują budynki mieszkalne oraz kiosk spożywczy GS, w jego tle kawiarnia „Ty i Ja” Jolanty i Leona Kominków, kiosk „Ruch” oraz fragment tzw. cmentarza kościelnego i krzyż misyjny z roku 1966 oraz plebanię. W głębi po lewej stronie dom zamieszkiwany przez siostry serafitki, zaś po prawej - budynek poczty.



# SKOKI



dawniej i dziś



około 1975 r. (34)



1895 r. (37)



1940 r. (36)



2007 r. (35)

## ulica Poznańska

Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza. Na pierwszym planie barokowa kamienna figura św. Jana Nepomucena.

Z budynkiem szkoły sąsiaduje willa, w której przed 1918 r. mieszkał budowniczy Belke. Za willą znajdował się plac z materiałami budowlanymi. Przy końcu ulicy - dom zamieszkiwany przez urzędników poczty, a nieco dalej przez policjantów. W pierwszych latach po wojnie mieścił się tam posterunek MO.



SKOKI



*dawniej i dziś*

*ulica Rogozińska*



*2001 r. (39)*



*2007 r. (38)*

Od 2001 roku na miejscu budynku mieszkalnego i pozostałościach po wytwórni elementów budowlanych p. Maciejewskiego (z lat 60-tych) istnieje nowoczesny budynek Gimnazjum nr 1 im. Polskich Olimpijczyków wraz z halą widowiskowo – sportową.



# SKOKI



dawniej i dziś



okolo 1905 r. (40)

W budynku przy końcu ulicy po stronie cmentarza mieszkali pracownicy urzędu celnego. Natomiast obok oberży (gościńca) przebiegała droga z Wągrowca wiodąca przez Rynek, ulicę Wodną i za szkołą (od strony dzisiejszej ul. Rogozińskiej) skręcała w las prowadząc do Długiej Gośliny i dalej do Poznania.

*ulica Rościńska*



2007 r. (41)



SKOKI



dawniej i dziś

*fragment  
Jeziora Rościńskiego*



1914 r. (42)



1915 r. (43)



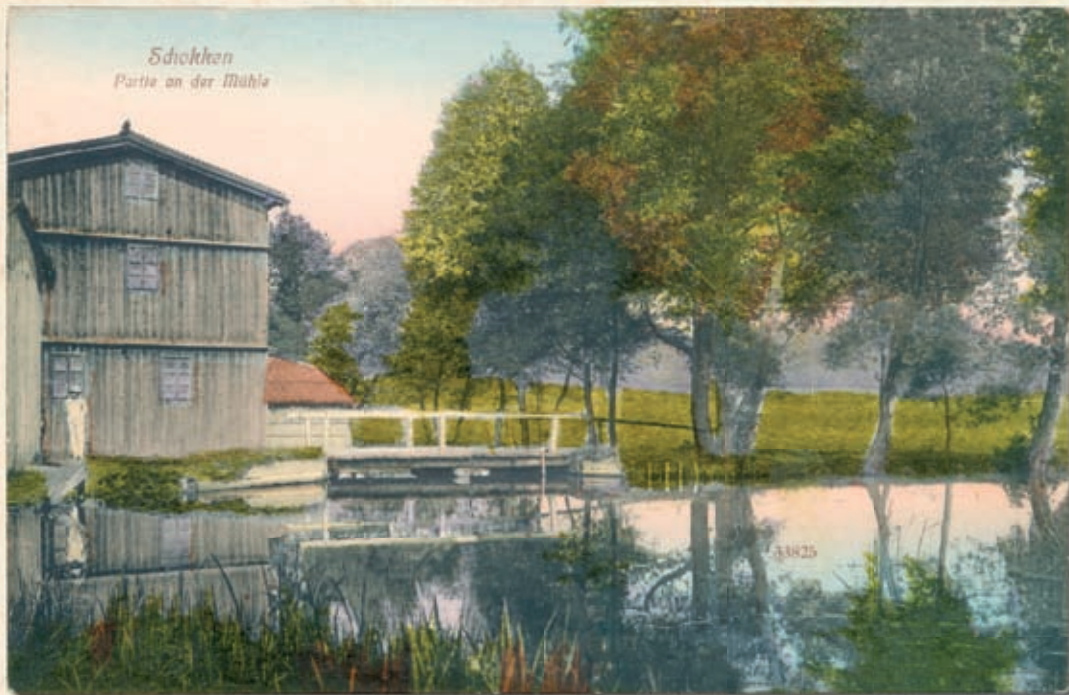
2007 r. (44)



SKOKI



dawniej i dziś



1915 r. (45)

Widok na młyn wodny na Nadolniku (okolice Jeziora Rościńskiego) należał na przełomie XIX i XX w. do kolejnych właścicieli Skoków.

*Młyn na Nadolniku*



2007 r. (46)



# SKOKI



dawniej i dziś



1913 r. (47)



ok. 1880 r.  
(48)



2007 r. (49)



około 1940 r. (50)



sprzed 1945 r. (51)



1972 r. (52)

## ulica Parkowa

W sąsiedztwie ulicy na wzniesieniu mieści się poewangelicki kościół pw. św. Piotra i Pawła.



# SKOKI



*dawniej i dziś*



*1939 r. (53)*



*2007 r. (56)*



*1985 r. (54)*



*ok. 1945 r. (55)*

## *ulica Parkowa*

Przy tej ulicy znajdowała się tzw. pastorówka. Ostatnim pastorem kościoła ewangelickiego w Skokach był Paul Rackette, pracujący tutaj w latach 1938-1945. Zdjęcie nr 55 przedstawia jego gabinet do pracy. Od 23 czerwca 1945 do września 1984r. funkcjonowało tu przedszkole, które przez kilka pierwszych lat prowadziły siostry serafitki, mieszkające na piętrze tego budynku. Po przeciwnej stronie ulicy w nieistniejących już dziś obiektach istniała rozlewnia piwa oraz budynek pełniący rolę więzienia.



# SKOKI



dawniej i dziś



około 1970 r. (57)



około 1970 r. (59)



2007 r. (58)

## Plac Strazacki

zwany Małym Rynkiem

Powstał dla Nowego Miasta w 1632r. Od XIX w. siedzibę miała tutaj straż pożarna. W latach 1960-1980 w środy i soboty plac stawał się miejscem targowym.



około 1970 r. (60)



# SKOKI



dawniej i dziś



2007 r. (62)

1950 r. (61)



2007 r. (63)



ok. 1967 r. (64)

ok. 1935 r.  
(67)



2007 r. (65)



ok. 1967 r. (66)

## ulica Jana Pawła II

z widokiem na plac Powstańców Wielkopolskich

Prawdopodobnie w tej okolicy miasta usytuowany był w XVII/XVIII w. polski ratusz. Natomiast budynki mieszkalne widoczne po obu stronach tego fragmentu ulicy pochodzą z XIX/XX wieku. Za nimi, przy rzece zlokalizowana była drewniana synagoga. Pozostałości po niej istniały jeszcze w 20-leciu międzywojennym.

Na zdjęciu z roku 1950 domy Godzichów (fragm.), Glinkiewiczów i Gościńskich. Mieściły się tu: galanteria Klary i Zofii Godzich, zakład zegarmistrzowski Stanisława Pospieszego i fryzjerstwo Józefa Bratki.

Na fotografiach z lat 1960-1970 widać po lewej stronie, na narożniku dawnego Hotelu Royal, zakład fryzjerski Franciszka i Łucji Giersigów, natomiast po prawej sklep radiowo-telewizyjny GS.



# SKOKI



dawniej i dziś



2007 r. (68)



1940 r. (69)



1942 r. (70)



1960 r. (72)



1912 r. (71)



1970 r. (73)

## ulica Jana Pawła II

Od końca XIX wieku nosiła nazwę Główna. Na pierwszym planie – gospoda Sonnenburga. Mieściły się tu domy ówczesnych mieszkańców Skoków - Polaków, Niemców i Żydów. Znajdowały się tu sklepy i warsztaty rzemieślnicze oraz Hotel Klatt z zabudowaniami gospodarczymi zamieniony później na mleczarnię. W okresie międzywojennym w nieistniejącym już dzisiaj budynku znajdował się Bank Ludowy, którego prezesem był dr Marian Foerster.

Po II wojnie światowej była to ulica Armii Czerwonej, a w roku 1989 patronem jej został Jan Paweł II.



# SKOKI



dawniej i dziś



1914 r. (74)



1912 r. (75)



2007 r. (76)



2007 r. (77)



1943 r. (78)

## ulica Wagrowiecka

Fotograf utrwalił w 1914r. willowe domy mieszkalne i urzędnicze zbudowane na początku XX wieku.

Inne ujęcie tej samej ulicy przedstawia dwa obiekty: pierwszy, niższy budynek zamieszkiwał drogomistrz, a wyższy to ówczesny urząd celny, po 1918 r. wójtostwo, a w latach 1950-1975 ośrodek zdrowia. Przy samym końcu ulicy w czasie okupacji wybudowano osiedle drewnianych domów mieszkalnych wraz ze szpitalikiem. Przeznaczono je min. dla starszych osób ewakuowanych z terenu Rzeszy oraz dla rannych żołnierzy.



# SKOKI



dawniej i dziś



1970 r. (79)



1915 r. (80)



2007 r. (84)



około  
1960 r.  
(82)

Niewątpliwie jej najważniejszym elementem jest zespół parkowy z pałacem.

Obiekt ten znajduje się w północnej części miasta, na stokach doliny Małej Wełny. Otoczony jest parkiem z mieszanym drzewostanem. Do pałacu prowadzi aleja wysadzana kasztanowcami. W tym miejscu pierwotnie stał inny budynek, zbudowany ok. roku 1660 przez ówczesnego właściciela Skoków - Władysława Reja, który oddał część budynku osiedlającym się w miasteczku braciom czeskim i luteranom, aby mogli tu na przemian odprawiać swoje nabożeństwa. Po wybudowaniu świątyni (1856r.) pałac zburzono, a na jego miejscu powstała modna w tamtych czasach budowla w stylu eklektycznym. W parku znajdował się klasycystyczny nagrobek Heleny Karczewskiej (zm. 1787r.) w kształcie obelisku z piaskowca zwieńczonego orłem. W czasie okupacji hitlerowskiej rezydowali tu żołnierze Wehrmachtu.

Od roku 1933 obiekt ten pełni rolę Domu Plenerowego najpierw warszawskiej, a od roku 1977 poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Skocki pałac w 1954 r. uznano za zabytek III klasy.



1915 r. (81)



2007 r. (83)

ulica Zamkowa



# SKOKI



dawniej i dziś



1917r. (85)

## ulica Wincentego Giastowicza

Na początku XX wieku nosiła nazwę Bahnhofstrasse (Dworcowa). Budynki po prawej stronie zamieszkiwali urzędnicy magistratu oraz kolei. W głębi po lewej stronie siedziba policji gminnej z początku XX wieku.



1912 r. (87)



2007 r. (86)



# SKOKI



dawniej i dziś

2007 r. (92)



1914 r. (88)



1916 r. (89)



1908 r. (90)



ok. 1980 r. (91)

## ulica Dworcowa

Przy tej ulicy na początku XX wieku wybudowano stację kolejową z towarzyszącymi jej budynkami. W tym czasie Skoki uzyskały połączenie kolejowe z Poznaniem i Janowcem (1905r.), z Wągrowcem (1908r.) i z Gniezmem (1914r.).



# SKOKI



dawniej i dziś



1914 r.  
(93)



2007 r. (94)



1960 r.  
(97)



2007 r. (95)



1940 r.  
(98)



1967 r.  
(96)

Inne nazwy tej ulicy to Gnieźnińska; w okresie powojennym Dworcowa i w latach 1967-1989 Pawła Findera.

Zdjęcie z 1914 roku przedstawia kamienicę czynszową wybudowaną przez Bronisława Czerwińskiego - uczestnika I wojny światowej, powstańca wielkopolskiego, powstańczego naczelnika skockiego dworca, prezesa i króla kurkowego, organizatora, naczelnika i dowódcy OSP w Skokach oraz niestrudzonego inicjatora licznych przedsięwzięć na terenie naszego miasta. Przed budynkiem uliczna lampa gazowa.

Na sąsiedniej posesji znajduje się dom rodzinny abpa Mariana Przykuckiego, syna Stanisława Przykuckiego - powstańca wielkopolskiego, członka bractwa i króla kurkowego (1927, 1931).

Na fotografii z około 1960r. utrwalono komin pozostały po dawnych spichrzach młyna parowego niemieckiej spółki gospodarczej znajdującego się po przeciwnej stronie ulicy. Oba obiekty połączone były podziemnym przejściem. Spłonęły w 1939 roku. Na pierwszym planie zabudowania punktu skupu ziół „Herbapol”.

Ulicę wieńczy dawny dom handlowy, hotel „Pod Białym Orłem” oraz restauracja (na zdjęciu), winiarnia, bilard a także sala widowiskowa z kulisami i garderobami, należące do Franciszka Glinkiewicza. Ulubione miejsce spotkań wielu skoczan. Tu w 1939 roku odbył się uroczysty raut, jak się wkrótce okazało, ostatniego przedwojennego króla kurkowego Stanisława Glinkiewicza, którego hitlerowcy rozstrzelali 2 listopada 1939 roku w lesie przy szosie wągrowieckiej. W wyniku nacjonalizacji pomieszczenia nie będące mieszkaniami przejęła Gminna Spółdzielnia w Skokach. Od roku 1958 do pożaru w 1976r. działało tu kino „Harfa”.

ulica  
*Kazimierza Wielkiego*



# Opis ważniejszych obiektów

W życiu każdego człowieka ogromną rolę w kształtowaniu się jego osobowości i charakteru oprócz domu rodzinnego odgrywają bez wątpienia kościół i szkoła. Z tego też powodu i w niniejszej publikacji tym obiektom poświęca się nieco więcej uwagi.

## Kościół parafialny pw. św. Mikołaja Biskupa

Kościół katolicki pw. św. Mikołaja Biskupa początkowo drewniany, został zbudowany w 1373 roku, a więc już w sześć lat po nadaniu przez króla Kazimierza Wielkiego praw miejskich (1367r.). Fundatorami byli Janusz z Podlesia i biskup poznański Jan Doliwa. Już wtedy patronem kościoła i parafii został św. Mikołaj biskup.

Na początku XV wieku nowy właściciel Skoków - Wojciech Latalski - przebudował świątynię i oddał ją w roku 1565 braciom czeskim. W ich dyspozycji pozostawała przez 80 lat. Katolicy odzyskali kościół na mocy wyroku sądu trybunalskiego.

Lata świetności Skoków przypadają na czas rządów Rejów: Andrzeja, Mikołaja i Władysława, potomków Mikołaja Reja z Nagłowic. Z tego okresu zachowały się w wyposażeniu kościoła barokowe i rokokowe elementy dekoracyjne. W ścianie budynku od strony północnej znajduje się wczesnobarokowa, marmurowa płyta nagrobna Zofii z Latalskich Rejowej.

Rok 1737 zapisał się w historii kościoła w sposób szczególny. Grożący zawaleniem stary, drewniany kościółek został przebudowany i wzbogacony o nowy, większy chór. Pozostała część naprawiono, stawiając konstrukcję słupowo-ramową wypełnioną cegłą. Zawdzięcza się to kolejnemu właścicielowi miasta - Michałowi Kazimierzowi Raczynskiemu, wojewodzie poznańskiemu. Ten to właśnie trzynawowy, z drewnianymi kolumnami podtrzymującymi strop, budynek restaurowany i odnawiany był w latach 1787, 1846, 1911 oraz w 1946.

W roku 1883, w 200-lecie zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem wmurowano w przedsionku świątyni marmurową tablicę pamiątkową.

Przez kilkadziesiąt lat w aktach parafialnych znajdował się autograf podpisu Adama Mickiewicza złożony w 29.09.1831 r. na metryce chrztu św. Marii Tekli Łubieńskiej, córki właścicieli sąsiedniego Budziszewa (dziś: Budziszewka), podległego skockiej parafii.

Od okresu międzywojennego do lat sześćdziesiątych przy kościele istniały chóry i zespoły śpiewacze oraz różne organizacje i stowarzyszenia kościelne.

W czasie okupacji hitlerowskiej kościół był zamknięty, a proboszcz ks. Józef Echaust wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie został zamordowany w 1942 r. W tym czasie sakramentów chrztu i małżeństwa udzielano w kościele w Sarbii.

Do roku 1995 przez pięćdziesiąt lat swoją służebną rolę w kościele i parafii pełniły siostry saraftki.

W otoczeniu świątyni znajduje się grotka Matki Boskiej z lat 20-tych XX wieku, figura Chrystusa dźwigającego krzyż z przełomu XIX i XX wieku, fragment Pomnika Serca Pana Jezusa z 1935r. oraz krzyż misyjny z 1966r.

Od roku 2005 trwa kapitalny remont świątyni. Liturgia sprawowana jest w kościele pomocniczym pw. św. Piotra i Pawła. Działają też wszystkie organizacje kościelne.

Z kościołem i parafią ściśle związana jest praca duszpasterska kolejnych proboszczów. Od chwili odzyskania niepodległości byli to: Tymoteusz Zoch, Bolesław Staniszewski, Tadeusz Zamysłowski, Józef Echaust, Wiktor Joachmiczak, Włodzimierz Okoniewski, Marian Smoliński, Michał Łabiak, Roman Pioterek, Zdzisław Błaszczyk i Karol Kaczor.

## Poewangelicki kościół pw. św. Piotra i Pawła

Kamień węgielny pod budowę kościoła ewangelickiego złożono 17 czerwca 1855 roku, a 14 grudnia 1856 roku odbyło się uroczyste poświęcenie świątyni. Całkowity koszt budowy wyniósł około 30500 marek. Pieniądze na ten cel pozyskano od Stowarzyszenia Gustava Adolfa, od naczelnego prezydenta von Puttkamera i króla Fryderyka Wilhelma IV oraz od osób prywatnych (Winterfelda, Dziembowskiego, Kudlera i innych).

W okresie międzywojennym istniał przy kościele mieszany zespół śpiewaczy, którego członkami byli mieszkańcy Skoków i okolicznych wsi. Ostatnim pastorem był w latach 1938-1945 Paul Rackette. Do kościoła należała też tzw. pastorówka - budynek przy dzisiejszej ulicy Parkowej 7, gdzie w latach 1945-1984 funkcjonowało przedszkole. W pamięci skoczan zapisana jest siostra zakonna - Emma Romman (popularnie zwana Romanką), która - mimo okupacji hitlerowskiej - udzielała pomocy pielęgniarskiej również Polakom. Jej grób znajduje się na cmentarzu parafialnym.

Po II wojnie światowej, od roku 1946 ze względu na prace remontowe kościoła pw. św. Mikołaja, odprawiano tu msze św. i nabożeństwa, odbywały się też lekcje religii oraz nauki dla dzieci przygotowujących się do przyjęcia I Komunii św. W roku 1948 w murach tego kościoła zmarł Wiktor Ludzkowski - ówczesny kościelny.

W roku 1972 zburzono wieżę kościelną a budynek zaczęto wykorzystywać jako magazyn m.in. zboża i obuwia. Na przełomie lat 70/80, po wcześniejszym gruntownym remoncie, budynek zaczął znowu spełniać swoją sakralną rolę i stał się kościołem pomocniczym. Wtedy też, w roku 1978 wykonano nową, metalową konstrukcję zastępującą wieżę. Mszę św. odprawiano wówczas w zasadzie raz w roku, 29 czerwca - w święto patronów Piotra i Pawła.

Obecnie, z powodu remontu kościoła św. Mikołaja Biskupa odprawiane są tu wszystkie msze św. i nabożeństwa.

## Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza

Najstarsza część budynku, licząca sześć izb lekcyjnych oraz kilka mieszkań nauczycielskich pochodzi z końca XIX wieku. W czasie niewoli aż do odzyskania przez Polskę niepodległości nauka i cała kancelaria prowadzona była w języku niemieckim. W tym budynku od 16.10. do 23.10 1906r. - najszroczym roku Kulturkampfu - grupa dzieci skockich strajkowała przeciwko nauce religii w języku niemieckim. Na czele strajkujących uczniów stanął Kazimierz Jankowski z Rakojad oraz Stasia Napierałówna, Derda, Gadzińska, Łaszewska i Feliks Chwiałkowski. Zamknięte w areszcie, skatowane dzieci - ustąpiły pod silną presją kierownika Ziemke i inspektora Lichthorna.

Odzyskanie niepodległości przyniosło zmiany. Pod koniec 1918 r. ówczesny kierownik szkoły Ziemke wraz z grupą niemieckich nauczycieli opuścili Skoki i udali się do Niemiec. Mieszkańcy naszego miasta z księdzem Tymoteuszem Zochem na czele uruchomili 1 stycznia 1919 r. trzyklasową polską szkołę a jej pierwszym polskim kierownikiem został Wacław Jezske. W tym czasie stworzono też jednoklasówkę z językiem niemieckim dla dzieci Niem-



ców mieszkających w Skokach. Zlikwidowano ją w roku 1932 z powodu zbyt małej ilości uczniów. W całym obwodzie szkolnym było ich tylko 32. Rozpoczęły one naukę w szkole polskiej. Z biegiem czasu sukcesywnie zmieniał się stopień organizacyjny szkoły - aż w roku 1921 stała się placówką sześcioklasową. W związku z tym ówczesny dyrektor Stefan Biłozor podjął starania o rozbudowę budynku. W czasie wakacji 1933 r. dobudowano i wyposażono w meble („bez pomocy Państwa”) dwie izby lekcyjne. Łączne koszty rozbudowy to 14.886.27 zł. Dalsze inwestycje odłożono na lata późniejsze.

Podczas okupacji hitlerowskiej gmach szkoły na pierwsze dwa lata oddany został do dyspozycji rekrutów. Później mieściła się tu niemiecka szkoła powszechna oraz internat berlińskiego gimnazjum. W tym też czasie dzieci polskie były całkowicie pozbawione możliwości nauki. W następnych latach uczęszczały do szkoły w Rościnnie, gdzie uczyły się wyłącznie w języku niemieckim, ale przede wszystkim pracowały, np. przy zbiorze płodów rolnych oraz ziół.

15 lutego 1945 r. w trzy tygodnie po wyzwoleniu Skoków spod okupacji hitlerowskiej została - po doprowadzeniu jej do należytego stanu dzięki staraniom jej pierwszego kierownika, Waława Wasilewskiego - reaktywowana polska szkoła, otrzymując nazwę Publiczna Szkoła Powszechna III stopnia im. Adama Mickiewicza w Skokach. W pierwszym dniu nauki liczyła 353 uczniów i 8 nauczycieli. Pod koniec czerwca 1945 r. podłączono budynek do sieci elektrycznej, a 1 października tegoż roku zainstalowano telefon o numerze 6.

W latach 1945-1946 zorganizowano kursy wieczorowe z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej dla młodzieży (18-22 lata), która nie miała możliwości uczyć się w czasie okupacji. Mieściła się tu też biblioteka gminna. 23 grudnia 1947 r. popłynęły pierwsze dźwięki ze szkolnego radiowęzła, natomiast pierwszy telewizor zainstalowano w roku 1960.

W latach 1945-1946 kierownikami szkoły byli: Waław Wasilewski, Franciszek Szulc, Stefan Biłozor, Janina Biłozorowa. Od 1946 do 1964 roku Stefan Paszkiewicz.

Ze względu na zwiększającą się liczbę dzieci, w roku 1968 rozpoczęto rozbudowę szkoły. Uroczyste otwarcie z udziałem m.in. kuratora oświaty i wychowania miało miejsce w styczniu 1970 r. W nowym skrzydle szkoły znalazło się dziewięć dobrze wyposażonych klaso-pracowni, sala gimnastyczna z szatniami i prysznicami, kuchnia i stołówka, gabinet lekarski i dentystyczny oraz biblioteka, pokój nauczycielski, gabinet dyrektora i sekretariat. Rok 1973/74 był pierwszym rokiem istnienia Zbiorczej Szkoły Gminnej, której podlegało również 9 szkół wiejskich z terenu gminy. 26 listopada 1975 uczniowie i nauczyciele zostali zaszczytnie prawem posiadania sztandaru. W tym też czasie większość nauczycieli intensywnie dokształcała się, uzyskująca wyższe wykształcenie.

W latach 1971-1980 baza materialna szkoły gminnej wzbogaciła się o trzy czterorodzinne domy nauczycieli, jeden jednorodzinny oraz samochód dostawczy. W latach 1964-1984 dyrektorem był Benon Kaczmarek.

Na czas 1984-1991, kiedy dyrektorem był Alojzy Muszyński, przypadło: uruchomienie nowo-wybudowanego pokoju nauczycielskiego (23.12.1987) i otwarcie Izby Patrona (22.12.1988).

W okresie 1991-2003 szkołą kierował dyrektor Stanisław Koczorowski. Oddano wtedy do użytku nowy budynek szkolny, tzw. „klocek” (10.10.1992) oraz radiowęzeł szkolny. W tym czasie powstały też m.in. sala komputerowa, sala do gimnastyki korekcyjnej (1992r.), zielona sala gimnastyczna (1993r.), studio telewizyjne (1995r.), samoobsługowa kotłownia olejowa (2000r.). Trwało dokształcanie kadry pedagogicznej - pierwsi nauczyciele otrzymali tytuły nauczyciel dyplomowanych. Aktualnie (od roku 2003) dyrektorem jest Wiesław Berendt, który m.in. gruntownie modernizuje wnętrze szkoły.

## Beschreibung der wichtigsten Objekte

Im Leben jedes Menschen bei der Formung seines Charakters spielt nicht nur die Familie aber auch die Kirche und die Schule eine wesentliche Rolle. Deshalb widmen wir diesen Objekten ein bisschen mehr Platz in diesem Buch.

### Die Sankt Mikołaj Bischof katholische Kirche

Anfangs holzern wurde im Jahre 1373 also sechs Jahre nach dem königlichen Privileg von Kazimierz Wielki gebaut. Die Gründer waren Janusz aus Podlesie und der Bischof aus Poznań - Jan Doliwa. Sankt Mikołaj wurde zum Patron gewählt.

Am Anfang des 15ten Jahrhunderts ein neuer Besitzer von Skoki - Wojciech Latałski - hat die Kirche umgebaut und gab sie den Tschechischen Brüder in 1565. Sie regelten die Kirche 80 Jahre lang. Die Katholiken bekamen die Kirche erst nach der Gerichtshofentscheidung zurück.

Die besten Jahre für Skoki werden der Familie Rej zuteil: Andrzej, Mikołaj und Władysław, den Nachkommen von Mikołaj Rej aus Nagłowice. Aus dieser Zeit kommen die Barock Dekorationselemente in der Kirche. An der nördlichen Wand gibt es ein frühbarock Zofia z Latałskich Rej Marmorgrabstein.

Das Jahr 1737 war ganz besonders für die Geschichte der Kirche. Die alte, holzerne Kirche wurde umgebaut und bereichert um ein neuer, grösserer Chor. Der Rest wurde repariert und eine Rahmenkonstruktion mit Ziegel gefüllt. Man verdankt das Michał Kazimierz Raczyński, einem weiteren Besitzer der Stadt und zugleich dem Woiwoden von Poznań.

Dieses dreischiffige Gebäude mit holzeren Pfeilern wurde noch mehrmals in 1787, 1846, 1911 und 1946 renoviert.

Im Jahre 1883, zwei hundert Jahren nach dem Sieg von Jan III Sobieski in Wien, wurde in dem Vorraum eine Marmortafel installiert.

Für einige Jahrzehnte gab es in den Pfarrakten ein Unterschrift von Adam Mickiewicz gegeben bei Gelegenheit der Taufe von Maria Tekla Łubieńska, Tochter der Besitzer von Budziszewko, das der Skoki Pfarrkirche unterliegt.

Seit den 1920er bis 1960er gab es verschiedene Musikgruppen und Kirchenorganisationen bei der Kirche.

Während der deutschen Okkupation war die Kirche geschlossen und der Pfarrer Józef Echaust wurde im Konzentrationslager in Dachau 1942 getötet. All die Sakramente wurden in der Kirche in Sarbia verliehen.

Bis 1995 für fünfzig Jahren leisteten hier die Nonnen „Serafitki“ ihre Dienst. In der Umgebung der Kirche kann man die Muttergottesgrotte aus den 1920er, die Christusfigur aus dem 19ten Jahrhundert, ein Fragment des Christus Denkmal aus dem Jahr 1935 und das Missionskreuz aus 1966 bewundern.

Seit 2005 wird die Reparatur der Kirche durchgeführt. Der Gottesdienst wird deshalb in der Sankt Peter und Paul Kirche geleistet. Alle kirchlichen Organisationen sind aktiv.

Seit Ende des zweiten Weltkriegs folgende Pfarrer arbeiteten in der Kirche: Tymoteusz Zoch, Bolesław Staniszewski, Tadeusz Zamysłowski, Józef Echaust, Wiktor Joachmiczak,



Włodzimierz Okoniewski, Marian Smoliński, Michał Łabiak, Roman Pioterek, Zdzisław Błaszczyk und Karol Kaczor.

## Die Sankt Peter und Paul evangelische Kirche

Am 17ten Juni 1855 wurde die Bau dieser Kirche angefangen. Nach einem Jahr, ganauer gesagt, am 14ten Dezember 1856 wurde sie festlich geheiligt. Das ganze Gebäude und die arbeit kostete 30500 Mark. Das Geld kam von der Gustav Adolf Gesellschaft, dem Hauptresident von puttkamer, dem könig Friedrich Wilhelm IV und von Privatpersonen Winterfeld, Dziembowski, Kudler u.a..

Zwischen den zwei Weltkriegs gab es bei der Kirche eine gemischte Musikgruppe, deren Mitglieder die Einwohner aus Skoki und aus den Nachbarorten waren. Der letzte Pfarrer (1938-1945) hiess Paul Rakette. Zur Kirche gehörte auch die sogenannte „Pastorówka“, das Gebäude in der Parkstrasse 7, wo zwischen 1945 und 1984 ein Kindergarten existierte.

Eine sehr wichtige Person für Skoki war eine Nonne, Emma Romman, die während der Okkupation auch den Polen geholfen hat. Ihr Grabstein befindet sich auf dem Kirchenfriedhof.

Nach dem zweiten Weltkrieg, seit 1946, wurden hier alle Gottesdienste geleistet (und Religionunterrichte für die Kinder) weil die Sankt Mikołaj Pfarrkirche repariert war. Hier ist 1948 Wiktor Ludzkowski, damaliger Kirchendiener, gestorben.

Im Jahre 1972 wurde der Kirchenturm zerstört und das Gebäude hat man als Getreide und Schuhespeicher verwendet. In den 1970er und 1980er nach einer gründlichen Reparatur konnte die Kirche wieder ihre sakrale Rolle übernehmen. Sie wurde zu einer Hilfskirche. 1978 wurde ein neuer Metallturm gebaut. Das Gottesdienst war nur ein mal im Jahr, am 29sten Juni, dem Peter und Pauls Tag durchgeführt. Jetzt wegen der Reparatur der Sankt Mikołaj Kirche findet hier jedes Gottesdienst statt.

## Die Adam Mickiewicz Grundschule

Der älteste Teil des Gebäudes mit sechs Klassenräumen und einigen Lehrerwohnungen entstand im 19ten Jahrhundert. Zur Zeit der Sklaverei bis Polen Freiheit zurück gewann die Unterrichte und die Kanzlei wurde nur auf deutsch geführt. Hier seit 16. 10 bis 23. 10. 1906, der schwersten Zeit des Kulturkampfes, eine Gruppe der Kinder aus Skoki protestierte gegen der deutschen Sprache in der Schule, besonders in dem Religionsunterricht. Ihr Leite waren Kazimierz Jankowski aus Rakojady und Stasia Napierałówna, Derda, Gadzińska, Łaszewska mit Feliks Chwiałkowski. Sie wurden von dem Priester Tymoteusz Zoch und von den Eltern unterstützt. Die Kinder wurden verhaftet, geschlagen gaben unter dem Druck von Direktor Ziemke und Inspektor Lichthorn auf.

Nachdem Polen wieden suverän wurde kamen die Veränderungen. Am Ende von 1918 der damalige Schuldirektor Ziemke mit den deutschen Lehrer verliessen Skoki und flüchteten nach Deutschland. Die Einwohner mit dem Priester Tymoteusz Zoch haben am ersten Januar 1919 eine dreiklassige Schule mit einem polnischen Leiter Waclaw Jeszke ein-

gerichtet. Es wurde auch eine besondere Klasse mit Deutschunterricht für die deutschen Kinder, die in Skoki weiter wohnten. Wegen zu kleiner Anzahl der deutschen Kinder (32) wurde die Klasse aufgelöst in 1932. Die Kinder gingen in die polnische Schule. Im Laufe der Zeit hat sich die Organisation der Schule verändert bis sie in 1921 eine sechsklassige Schule wurde. Stefan Biłozor, der damalige Direktor (nach Wincenty Klanowski 1927-1932) hat die Schule gründlich umgebaut. Während der Ferien in 1933 wurden zwei neue Klassenräume mit Möbeln ausgestattet. Das ganze kostete 14.886.27 zloty. Weitere Investitionen sollten später folgen.

In der Zeit der Okkupation war das Schulgebäude zur Verfügung der Rekruten. Später gab es hier eine deutsche Gesamtschule und das Internat. Die polnischen Kinder hatten damals keine Möglichkeit fürs Lernen. In den folgenden Jahren gingen sie in die Schule in Rościnnno, wo sie nur in der deutschen Sprache gelehrt wurden und vor allem arbeiteten; sie haben Kräuter gesammelt.

Am 15ten Februar 1945, drei Tage nach der Befreiung von Skoki, die polnische Schule bekam dank Waclaw Wasilewski, dem ersten Direktor nach dem Krieg, den Namen: Die Adam Mickiewicz Gesamtschule der dritten Klasse in Skoki. Am ersten Schultag gab es 353 Schüler und 8 Lehrer. In Juni 1945 wurde in der Schule eine elektrische Leitung und am ersten Oktober das Telefon nummer 6 installiert.

Zwischen 1945 und 1946 fanden hier Abendkurse für die Jugendlichen von 18-22 Jahren, die während des Kriegs keine Edukationschancen hatten. Es gab hier auch ein Bibliothek. Am 23sten Dezember 1947 eine Funkzentrale und im Jahre 1960 der erste Fernseher wurden installiert. Zwischen 1945 und 1946 Waclaw Wasilewski, Franciszek Szulc, Stefan Biłozor, Janina Biłozorowa und dann bis 1964 Stefan Paszkiewicz waren die Schuldirektoren.

Wegen der immer grösseren Anzahl der Kinder musste 1968 die Schule nochmals umgebaut werden. Eine festliche Eröffnung fand im Januar 1970 statt. In dem neuen Teil gab es neun gut ausgerichtete Klassenräume, eine Sporthalle mit Dusche, eine Küche, die Mensa, ein Arztprechzimmer, einen Zahnarzt und ein Bibliothek, Lehrerraum, ein Direktorarbeitszimmer und ein Sekretariat. Am 26sten November 1975 bakamen die Schüler und Lehrer die Ehre, die schulfahne zu besitzen. Zu dieser Zeit begannen die Lehrer intensiv ihre Qualifikationen zu verbessern.

In den Jahren 1971 – 1980 wurden drei Vierfamilienlehrerhäuser, ein Einfamilienhaus gebaut und ein Auto gekauft. Zwischen 1964 – 1984 Benon Kaczmarek war der Schuldirektor. Während Alojzy Muszyński war Direktor, also in den Jahren 1984 – 1991, entstand ein neues Lehrerzimmer (23.12.1987) und ein Patronraum (22.12.1988).

1991 – 2003 hat Stanislaw Koczorowski die schule geleitet. Damals wurde das neue Schulgebäude, der sogenannte „Block“ eröffnet (10.10.1992) mit der Funkzentrale und unter anderen ein Komputerraum, die grüne Sporthalle (1993), ein Fernsehraum (1995) und ein Ölkasselhaus (2000). Die ersten Titel der Diplomlehrer wurden verliehen. Heute (seit 2003) Wiesław Berendt ist der Schuldirektor. Er modernisiert das Innere der Schule.





# Description of the most important objects

## **The Saint Mikołaj the Bishop catholic church,**

initially wooden was built in 1373, six years after king Kazimierz Wielki had given Skoki the city rights (1367). The founders were Janusz from Podlesie and the bishop of Poznań Jan Doliwa. The patron saint of the church became Mikołaj the bishop.

At the beginning of the 15<sup>th</sup> century the new owner of Skoki - Wojciech Latalski rebuilt the church and gave it to the Czech Brothers in 1565. They ruled it for 80 years. The catholics got the church back after the tribunal court judgement.

The best years for Skoki are those ruled by the Rej family: Andrzej, Mikołaj and Władysław, sons of Mikołaj from Nagłowice. There are many baroque decorations from this period.

At the northern wall you can still see the early baroque Zofia z Latalskich Rej marble headstone. The year 1737 was special for the history of the church. The old wooden church was rebuilt and it got new bigger choir. The rest had been repaired thanks to Michał Kazimierz Raczyński, the new owner of the town. It got the new pillar-frame construction filled with brick. This three nave building was renewed in 1787, 1846, 1911 and 1946.

In 1883, two hundred years after the Jan III Sobieski's victory in Vienna, a marble memorial stone was installed in the main hall.

For many years there was an Adam Mickiewicz autograph in the church files given in 1831 on the baptism metric of the saint Maria Tekla Łubieńska, daughter of the Budziszewo owners (Budziszewo known today as Budziszewko is a small village near Skoki).

Since the end of the first world war until the 1960s various choirs, music groups and church organisations existed by the church.

By the time of Hitler occupation the church was closed and the parson Józef Echaust was killed in Dachau in 1942. At that time all the sacraments were given in Sarbia.

In the church surroundings there is the Mother of God cave from 20<sup>th</sup> century, the sculpture of Jesus Christ carrying the cross from the 19<sup>th</sup> century, the fragment of the 1935 gratitude monument and the mission cross from 1966.

Since 2005, because of the old church repairs, all the masses have been held in the helping saint Peter and Paul church. Every church organisation is still active.

## **The Saint Peter and Paul past evangelical church**

The evangelical church was built on the 17<sup>th</sup> July 1855. The next year, on the 14<sup>th</sup> December 1856, it was consecrated. The whole construction cost 30500 marks. The money was given by the Gustav Adolf Society, by the main president von Puttkamer, by the king Fryderyk Wilhelm IV and by private persons (Winterfeld, Dziembowski, Kudler and others).

By the time between the two world wars a mixed musical groups existed at the church. Its members were the people from Skoki and villages nearby. The last minister was Paul Raketka 1938-1945. To the church belonged also the "Pastorówka", a building in the 7

Parkowa street where between 1945 and 1984 was a kindergarten. A very memorable person for the Skoki inhabitants was a nun Emma Romman, who helped the Polish people despite the Hitler occupation. Her gravestone is still to find on the church graveyard.

After the second world war, since 1946 all the masses and the religious education were held here. In 1948 Wiktor Ludzkowski, a churchwarden, died in the church.

In 1972 the church tower was destroyed and the building became a warehouse for grain and shoes. In the 1970s and 1980s, after the repairs, the building got the sacred role back and became a helping church. At that time, in 1978 a new, metal construction was made instead of the tower. The holy mass was held only once a year on the 29<sup>th</sup> of July, on the saint Peter and Paul's Day. Now every mass takes place there because of the repairs in the st. Mikołaj church.

## **The Adam Mickiewicz elementary school**

The oldest part of the building with six classrooms and a few teacher's flats comes from the 19<sup>th</sup> century. During the slavery period until the regaining of independence the children were taught in the German language. In this building from 16.10 to 23.10 1906 – the hardest year of Kulturkampf – a group of children from Skoki protested against the religious education in this language. Kazimierz Jankowski from Rakojady and Stasia Napierałówna, Derda, Gadzińska, Łaszewska and Feliks Chwiałkowski were the leaders. They were supported by Tymoteusz Zoch, a priest, and by their parents. The arrested and tormented children gave up under inspector Ziemke and Lichthorn's pressure.

The regaining of independence brought changes. By the end of 1918 the headmaster Ziemke with a group of German teachers left Skoki and went to Germany. The people from Skoki together with the priest Tymoteusz Zoch created on the 1<sup>st</sup> January 1919 the three class school. Its first headmaster became Waclaw Jeszke. There was also one class for the German children living in Skoki created. It was liquidated in 1932 because of small number of children. There were only 32 of them. They started learning in the Polish school. In time the organisation of school changed and in 1921 it became a six class school. Between 1921 and 1932 Wincenty Klanowski was the headmaster. The next one, Stefan Biłozor, wanted to dismantle the building. In the summer of 1933 it was rebuild, increased with two new classrooms and furniture (without the help of the country). The whole cost 14.886.27 PLN. The further works were planed for the future.

During the German occupation the school was at recriti's disposal. Later it was a German school and a dormitory of a Berlin gymnasium. The Polish children were not educated at that time. In the next years they went to the school in Rościnnio and learned only in German language but first of all they worked for example collected corn and herbs.

On the 15<sup>th</sup> February 1945, three weeks after Skoki got freedoom back, the school was reactivated as a Polish school thanks to Waclaw Wasilewski, the first headmaster. It got a name Adam Mickiewicz Public School of the Third Kind in Skoki. On the first day there were 353 students and 8 teachers. By the end of 1945 the building got electricity and on the 1<sup>st</sup> October the same year a phone number 6. Between 1945 and 1946 evening classes were created for the young people at age of 18-22, who hadn't opportunity to learn during the occupation. There also was a library. On the 23<sup>rd</sup> December 1947 was the first radio and in 1960 the first television installed. Between 1945 and 1946 Waclaw Wasilewski, Franciszek Szulc, Stefan Bilozor and Janina Biłozorowa and since 1946 until 1964 Stefan Paszkiewicz



were headmasters of the school. Because of the bigger number of children, in 1968 the school was rebuilt once again. The opening took place in January 1970. In the new part of the school the pupils could use nine modern classrooms, gym, showers, kitchen, library and the doctor's study. There were also a headmaster's room, teacher's room and the secretariat. Years 1973/1974 were the first of existing of a public school with nine village schools which were subjected to it. On the 26<sup>th</sup> November 1975 the students and teachers got the right to have a school flag.

Between 1971 and 1980 three new four-family houses for teachers were build and the school got a car. Between 1964 and 1984 Benon Kaczmarek was the headmaster.

In the years 1984 – 1991 when Alojzy Muszyński was the headmaster the new tacher's room was opened (23. 12 1987) and the patron room as well (22.12. 1988).

The next headmaster was Stanisław Koczorowski (1991 – 2003). The new school building called "the block" was built. A computer classroom, green gym (1993), a TV studio (1995) and more were created. The teachers started to improve their skills. Today (since 2003) Wiesław Berendt is the headmaster. He constantly improves the inside of the school.

## Die Überschriften

### **Der Powstańców Wielkopolskich Platz – Blick auf Nord-Osten (Photo 1-5)**

Der Name seit 1976 auch als der Markt bekannt.

Im Vordergrund links der Aufkauf der Agrarprodukte und das Geschäft „Rolnik“, das zu dem Józef Anioł gehörte. Die nächste Gebäude ist das Haus der Górczyńskis und Markiewicz Familie seit 1928. Im Erdgeschoss ein Lebensmittel und Kleidungsgeschäft; rechts das Hotel Royal dessen Besitzer war Błażej Łucka.

### **Der Powstańców Wielkopolskich Platz – Blick vom Norden (Photo 6-8)**

Das Gebäude, das seit 1921 zu Pelagia und Mieczysław Pilaczyński gehörte. Hier gab es ein Restaurant, ein Weinhaus und ein Ballsaal wo all die Familienfeste und die Schützenkönigtreffen stattfanden. Nach 1945 der Wohnteil des Objektes wurde von der Gemeinschaft „Samopomoc Chłopska“ übernommen. Das Restaurant bekam den Namen „Gospoda Ludowa“ und dann „Wielkopolanka“.

### **Der Powstańców Wielkopolskich Platz vom Osten (Photo 9-11)**

In der Hotel Royal Nachbargebäude links gab es ein Restaurant, Bäckerei und der Schuhladen deren Besitzern waren die Michaelis und die Markiewicz Familie; rechts gab es auch ein Restaurant. In derselben Seite des Marktes gab es ein Denkmal des heiligen Herzens Jesu gegründet im Jahre 1935, dem Jubiläumsjahr der Welterlösung. Auf dem Denkmal gibt es eine Inschrift dem heiligen Herz Jesu für die Freiheit am 1900en Jahrestag der Welterlösung. Während der zweiten Weltkrieg wurde das Denkmal demontiert und teilweise zerstört. Die Christus Figure wurde im Pfarrhaus versteckt. Später wurde es an die Sankt Nikolaus Kirche gebracht wo es bis heute steht.

### **Der Powstańców Wielkopolskich Platz – Blick vom Süden (Photo 12-15)**

Es gibt hier das Kielczewski Familie Haus. Da waren unter anderen die Wiktor Kielczewski Metzgerei, Malz Lebensmittelgeschäft und der Jachn Tapezierer.

In den Gebäuden auf dieser Seite gab es auch Zofia und Michał Michalski Restaurant, Kuhnen Apotheke, Ślósarczyk und Kaczmarek Bäckereien und die Franciszek Orchowicz Metzgerei. Im Vordergrund die Kinder gehen nach Antoniewo zum Kinderfest. Tiefer Dach des Postamts.

### **Der Powstańców Wielkopolskich Platz – Blick vom Westen (Photo 16-20)**

Das Foto aus dem Jahre 1905 zeigt den Sitz der Stadtführung und der Polizei. Zwischen dem Ersten und dem Zweiten Weltkrieg Jan Smektała, der damalige Bürgermeister, wohnte im ersten Stock. Das Fragment des Gebäudes, das einem Bäcker gehörte, der Mitglied der Schützengilde und der Schützenkönig aus den Jahren 1928 – 1930 war, Władysław Kowalski; Im Erdgeschoss gab es seine Bäckerei und sein Geschäft. Auf den Fotos aus 1967 sieht man die Häuser von Sanicky, Kowalscy und der Stadtführung, mit den Flaggen zum 600ten Jubiläum der Stadtrechtenverleihung schmückt. Links gibt es eine Tafel mit einer Erinnerungsschrift für die Leute aus Skoki, die Opfer des Kriegs für die Freiheit, die in den Konzentrationslagern ermordet wurden. Auf dem Foto sieht man auch die Tankstelle CPN. In dem Gebäude, das in der Ecke von dem Markt und der Kościelna Strasse stand, gab es vor 1900 das Postamt.

### **Die Kościelna Strasse (Photo 21-25)**

Das wichtigste Objekt an dieser Strasse gibt es eine Sankt Mikołaj Bischof Pfarrkirche.

### **In der Sankt Mikołaj Bischof Pfarrkirche (Photo 26-28)**

### **Die Kościelna Strasse (Photo 29-33)**

Auf dem Foto aus dem Jahr 1940 gibt es die deutschen Soldaten zu sehen und eine andere Bau der Brücke auf dem Fluss Mała Węlna.



Weitere Fotos aus den 60er zeigen die Wohnhäuser, das GS Kiosk, ein Jolanta und Leon Kominek „Ty i Ja“ Cafe, ein „Ruch“ Kiosk, ein Fragment des Kirchenfriedhofs und ein Kreuz aus dem Jahr 1966 und das Pfarrhaus. Links sieht man ein Nonnenhaus und rechts ein Postamt.

### **Die Poznańska Strasse (Photo 34-37)**

Die Adam Mickiewicz Grundschule. Im Vordergrund ein Barock Sankt Jan Nepomucen Steinfigur. Hinter dem Gebäude eine Villa, in der bevor 1918 ein Baumeister Belke wohnte. Dahinter gab es einen Platz mit den Baumaterialien. Am Ende der Strasse ein Haus der Postamtbeamten und das Haus der Polizisten. Nach dem zweiten Weltkrieg gab es da Polizei, damals in Polen als MO bezeichnet.

### **Die Rogozińska Strasse (Photo 38-39)**

Seit 2001, auf dem Platz wo es früher ein Wohnhaus und eine Baumittelfabrik gab, steht ein modernes Gebäude des Polskich Olimpijczyków Gymnasiums Nummer 1 mit einer Sporthalle.

### **Die Rościńska Strasse (Photo 40-41)**

Im Gebäude am Ende der Strasse am Friedhof haben die Zollamtbeamten gewohnt. Bei dem Carl Renz Restaurant gab es ein Weg aus Wągrowiec, der durch den Markt, die Wodna Strasse, hinter der Schule in den Wald und nach Długa Goślina und Poznań führte.

### **Ein Teil von Rościńskie See (Photo 42-44)**

### **Die Ansicht auf die Wassermühle in Nadolnik (Photo 45-46)**

Die Wassermühle in Nadolnik an dem Rościńskie See gehörte zu den Besitzer von Skoki.

### **Die Parkstrasse (Photo 47-56)**

An dieser Strasse gab es die sogenannte „Pastorówka“. Der letzte Pfarrer der evangelischen Kirche war Paul Rakette, der 1938 – 1945 hier arbeitete. Das Foto Nummer 55 zeigt seinen Arbeitsplatz. Seit dem 23sten Juni 1945 bis September 1984 gab es hier ein Kindergarten von den Nonnen „Serafitki“ geführt. Auf der anderen Seite der Strasse, in der heutzutage nicht existierten Gebäuden, gab es eine Brauerei und ein Gefängnis.

In der Nachbarschaft gibt es eine evangelische Sankt Peter und Paul Kirche.

### **Der Feuerwehrplatz aka Der Kleine Markt (Photo 57-60)**

Für die so genannte Neue Stadt in 1632 gebaut. Seit dem 19ten Jahrhundert hatte hier das Feuerwehr den Sitz. In den 60er und 80er Mittwochs und Samstags war er ein Handelszentrum.

### **Die Jana Pawła II Strasse (Photo 61-67)**

Mit dem Blick auf den „Powstańców Wielkopolskich“ Platz  
Höchstwahrscheinlich gab es hier im 17ten und 18ten Jahrhundert ein polnisches Rathaus. Die Wohnhäuser an den beiden Seiten der Strasse kommen aus dem 19ten Jahrhundert. Hinter ihnen gab es eine Holzsynagoge. Ihre Reste existierten noch in den 1920er.

Auf den Fotos aus dem Jahre 1950 sieht man das Godzich, Glinkiewicz und Gościński Haus. Da waren auch die Klara und Zofia Godzich Galanterie, Uhrmacher Werkstatt von Stanisław Pospieszny und Józef Bratka Friseurstudio.

Auf dem Fotos aus den 1960er und 1970er sieht man links in der Ecke von dem Hotel Royal das Giersig Friseurstudio und rechts ein GS Radiogeschäft.

### **Die Jana Pawła II Strasse (Photo 68-73)**

Seit dem Ende des 19ten Jahrhunderts war sie „Hauptstrasse“ genannt. Im Vordergrund sieht man

das Sonnenburg Restaurant. Es gab hier auch Häuser von den damaligen Einwohnern von Skoki – den Polen, den Deutschen und den Juden. Es gab hier Geschäfte, Werkstätte und Hotel Klatt mit den Wirtschaftshäusern, später eine Molkerei. Nach dem ersten Weltkrieg in einem Gebäude, das heute leider nicht mehr existiert, gab es eine Bank „Ludowy“, deren Leiter war Dr. Marian Foerster.

Nach dem zweiten Weltkrieg wurde sie „Armii Czerwonej“ genannt und in 1989 „Jana Pawła II“.

### **Die Wągrowiecka Strasse (Photo 74-78)**

Auf dem Foto wurden 1914 die Villahäuser aus dem Anfang des zwanzigsten Jahrhunderts.

Ein weiteres Foto dieser Strasse zeigt zwei Objekte: das kleinere Gebäude gehörte zum Landmesser und das zweite war ein Zollamt, nach 1918 die Vogtschaft und in 1950 – 1975 das Krankenhaus. Am Ende der Strasse während der Okkupation wurde eine Wohnsiedlung mit einem Krankenhaus gebaut. Sie wurde den alten Leuten, die aus dem Reich gekommen sind, gewidmet.

### **Die Zamkowa Strasse (Photo 79-84)**

Das wichtigste Element dieser Strasse ist ein Schloss mit dem Park. Das Objekt befindet sich im Norden der Stadt fast an dem Ufer des Flusses Mała Wełna. Das Schloss steht im Zentrum eines Parks mit gemischtem Baumbestand. Eine Kastanienallee führt zum Schloss. Am Anfang stand hier ein anderes Gebäude, im Jahre 1660 von dem damaligen Skoki Besitzer Władysław Rej für die Tschechische Brüder und Lutheraner gebaut. Sie konnten hier ihre Gottesdienste durchführen. Nachdem die Kirche wurde gebaut (1856) das Schloss wurde vernichtet und ein modernes, eklektisches Gebäude entstand. Während der Okkupation wurde es zu einer Wehrmachtzentrale in Skoki. In dem Park entsand das Helena Karczewska (gestorben 1787) Sandsteingrabmal mit einer Adlerfigur.

Seit 1933 das Objekt spielt die Rolle eines Außenhauses der Kunsthochschule zuerst aus Warschau und seit 1977 aus Poznań. Das Skoki Schloss wurde 1954 zum Kulturdenkmal der dritten Klasse.

### **Die Wincenty Ciastowicz Strasse (Photo 85-87)**

Am Anfang des zwanzigsten Jahrhunderts war sie als Bahnhofsstrasse bekannt. Die Gebäuden wurden von den Beamten der Stadtführung und der Bahn bewohnt. Links der Sitz der Polizei.

### **Die Bahnhofsstrasse (Photo 88-92)**

An dieser Strasse anfangs des zwanzigsten Jahrhunderts wurde ein Bahnhof gebaut. Zu dieser Zeit Skoki bekam eine Bahnverbindung mit Poznań und Janowiec (1905), mit Wągrowiec (1908) und mit Gniezno (1914).

### **Die Kazimierza Wielkiego Strasse (Photo 93-98)**

Wurde auch „Dworcowa“ und 1967-1989 „Pawła Findera“ genannt. Das Foto aus dem Jahre 1914 zeigt das Mietshaus, das von Bronisław Czerwiński gebaut wurde. Czerwiński nahm an dem ersten Weltkrieg und Grosspolen Aufstand teil. Er war auch der Leiter des Bahnhofs in Skoki, der Schützenkönig und der Vorsteher des Feuerwehrs. Vor dem Gebäude sieht man eine Strassenlampe.

In der Nachbarschaft befindet sich das Familienhaus vom Erzbischof Marian Przykucki, dem Sohn vom Grosspolenaufständischer und Schützenkönig Stanisław Przykucki.

Auf dem Foto aus dem Jahr 1960 wurde ein Kamin, Rest von den alten Speichern der Dampfmühle, die zu einer deutschen Gesellschaft aus der anderen Seite der Strasse gehörte. Sie verbrannten in 1939. Im Vordergrund „Herbapol“, ein Kräutlerladen.

Das nächste Gebäude ist ein Warenhaus, „Pod Białym Orłem“ Hotel und ein Restaurant, Weinhaus, Billard und ein Aufführungssaal mit den Kulissen und Gaderoben, das zu Franciszek Glinkiewicz gehörte. Das war ein geliebtes Treffpunkt der Skokieinwohnern. Hier gab es in 1939 eine Abendgesellschaft des letzten Schützenkönigs vor dem Krieg Stanisław Glinkiewicz, der am 2ten November 1939 im Wald an der Wągrowiecka Strasse ermordet. Die Räume, die nicht bewohnt waren, wurden von der Gemeinde Skoki übernommen. Seit 1958 bis das Feuer in 1976 gab es hier das Kino „Harfa“.



# The Photos

## **The Powstańców Wielkopolskich place [name since 1976] called also “the market”- view to the north-eastern side (photo 1-5)**

In front on the left side a grain purchase and a shop “Rolnik” with the agricultural equipment which belongs to the Józef Anioł; next building is the Górczyński’s house, since 1928 property of the Markiewicz family, on the ground floor displays of various shops: grocer’s and clothes; on the right Hotel Royal, property of Błażej Łucka.

## **The Powstańców Wielkopolskich place – the northern side (photo 6-8)**

A building belonging since 1921 to Pelagia and Mieczysław Pilaczyński. There were a restaurant, wine store and the ballroom, where the family celebrations took place.

After 1945 a part of the building was taken by the co-operative “Samopomoc Chlopska”. The name of the restaurant changed to “Gospoda Ludowa”, later “Wielkopolanka”.

## **The Powstańców Wielkopolskich place – view from the east (photo 9-11)**

Next to the Hotel Royal, on the left, there was a bakery and a shoe shop, Michaelis and Markiewicz were the owners; on the right a restaurant. On the same side of the market there was monument of the Holy Jesus’s Heart founded in 1935.

On the plinth an inscription: “To the Divine Heart of Jesus for our freedom in the 1900<sup>th</sup> anniversary of saving the world”. Uninstalled during the German occupation – the plinth was destroyed and the Christ sculpture hidden in the vicarage next taken to the area near the st. Mikołaj’s church where it stands until today.

## **The Powstańców Wielkopolskich place – the southern side (photo 12-15)**

The Kiełczewski family house. There were a Wiktor Kiełczewski’s butcher’s and Malz’s grocer’s shop. In the buildings on this side of the market were the Michalski’s restaurant, Kuchen’s chemist’s, Ślósarczyk’s and Kaczmarek’s bakeries and Franciszek Orchowicz’s butcher’s. In front children marching to Antoniewo on the Children’s Day. Next the roof of a post office.

## **The Powstańców Wielkopolskich place – the western side (photo 16-20)**

A photography from 1905 shows the police office (between the two World Wars Jan Smektała, the mayor of the town, lived on the top floor) and a part of the building which belonged to a baker, a member of a shot society (Bractwo Kurkowe) from 1928 and 1930, Władysław Kowalski; on the ground floor was his bakery and shop. On the pictures from 1967 you can see the Sanicki’s and Kowalski’s houses and the town hall decorated with flags because of the 600<sup>th</sup> anniversary of giving the city rights to Skoki. On the left side of the door there is a memorial inscription to the inhabitants of Skoki, victims of the battles for freedom murdered in prisons during the occupation. In the background a petrol station CPN. In the corner of the market and the Kościelna street before 1900 was a post office.

## **The Kościelna Street (photo 21-25)**

The most important object is the st. Mikołaj church.

## **Inside the church (photo 26-28)**

## **The Kościelna Street (photo 29-33)**

On the picture from 1940 there are two things to draw your attention: German soldiers walking and a different construction of the wooden bridge over Little Wełna. The photos from the 1960s show the

houses and a GS grocer’s and a café “You and me” owned by Jolanta and Leon Kominek, a newsagent’s and a graveyard’s fragment and a 1966 mission cross. On the left the nun’s house and on the right a post office.

## **The Poznańska Street (photo 34-37)**

The elementary Adam Mickiewicz school. In front a baroque sculpture of st. Jan Nepomucen.

Behind the school a villa where Belke lived before 1918. Behind the villa there was a place with the building equipment. At the end of the street a house for the post and police officers. Right after the war there was a MO (police) office.

## **The Rogozińska Street (photo 38-39)**

Since 2001 there has been a modern school building (Gimnazjum nr 1 im. Polskich Olimpijczyków) with a great sports hall.

## **The Rościńska Street (photo 40-41)**

In the building at the end of the street, by the graveyard, lived the customs workers and next to the Carl Renz’s restaurant there was a road from Wągrowiec leading through the market, the Wodna street and behind the school (Rogozińska street today) to the forest and further to Długa Goślina and Poznań.

## **Fragment of the Rościńskie lake (photo 42-44)**

## **View to a watermill in Nadolnik (photo 45-46)**

Watermill in Nadolnik [at the Rocińskie lake] property of the Skoki owners.

## **The Parkowa Street (photo 47-56)**

There was a parson’s house. The last parson of the evagelic church was Paul Rackette who worked here in 1938-1945. Picture no 55 presents his work office. Since 23<sup>rd</sup> June 1945 until September 1984 there was a kindergarten run by the nuns who lived on the top floor of the building. On the opposite side of the street there was a brewery and a prison.

In the neighbourhood there is a past evagelic st. Peter and Paul church.

## **The fireman’s place called the little market (photo 57-60)**

Built for the New Town in 1632. Since the 19<sup>th</sup> century there was a fire department situated. In the 1960s and 1980s on Wednesdays and Saturdays the place was a trade market.

## **The Jana Pawła II Street – the view to the Powstańców Wlkp. place (photo 61-67)**

Probably in this part of the street there was a Polish town hall by the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> century. The houses on the both sides come from the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century. Behind a small wooden church. Its rests existed until the 1930s.

On the picture from 1950 the Godzich’s, Glinkiewicz’s and Gościński’s houses. There were a Klara and Zofia Godzich’s shop, Stanisław Pośpieszny’s watchmaker workshop and a hairdresser (belonged to Józef Bratka). On the pictures from the 1960s and 1970s on the left the Royal Hotel, a Giersig’s hairdresser’s and on the right a radio television GS shop.

## **The Jana Pawła II Street (photo 68-73)**

Since the 19<sup>th</sup> century it was called the Główna street. In front a Sonnenburg’s restaurant. There were houses for Polish, German and Jude inhabitants. There were also shops, workshops and Klatt Hotel changed later into the dairy. In the 1920s and 1930s there was a bank “Ludowy” whose director was Marian Foerster. The building doesn’t exist anymore. After the second world war the street was called “Armii Czerwonej” and in 1989 “Jana Pawła II”.



### The Wągrowiecka Street (*photo 74-78*)

On the picture you can see villas built in the early 20<sup>th</sup> century. The other picture shows two objects: the first, lower building was owned by a surveyor and the higher by the customs (between 1950 and 1975 it was a doctor's house). At the end of the street during the occupation there was a wooden housing estate with a small hospital built. It was given to the elderly people who came here from Germany.

### The Zamkowa Street (*photo 79-84*)

The most important part of the street is the park with the palace. This object is situated in the northern part of the town at the Little Wełna. It is surrounded by a park with various trees. To the palace leads an chestnut avenue. There was earlier a house built in 1660 by Władysław Rej, an owner of Skoki, who gave it to the Czech Brothers and Lutherans. After the church was built (1856) the palace was destroyed and a modern eclectic building was created. During the occupation it was the residence for the German soldiers.

Since 1933 the object has been a property of Poznań Academy of Arts and since 1954 a cultural monument of the 3<sup>rd</sup> class.

### The Wincenty Ciastowicz Street (*photo 85-87*)

In the beginning of the 20<sup>th</sup> century it was called the dworcowa street. The buildings on the right were inhabited by the city clerks and the railway workers. On the left the police station from the beginning of the 20<sup>th</sup> century.

### The Dworcowa Street (*photo 88-92*)

At this street was a railway station with the surrounding buildings. At that time Skoki got a railway connection with Poznań and Janowiec (1905), Wągrowiec (1908) and Gniezno (1914)

### The Kazimierza Wielkiego street (*photo 93-98*)

Other names of the street are "Dworcowa" and "Pawła Findera" in 1967-1989.

The picture from 1914 shows the tenement house built by Bronisław Czerwiński who took part in the first world war, the head of the station in Skoki, the king of the "Bractwo Kurkowe", the head of the fire department in Skoki. In front of the building a street lamppost.

In the neighbourhood there is a family house of archbishop Marian Przykucki, son of Stanisław Przykucki (who fought in the Wielkopolska Insurrection and was the king of the shot society "Bractwo Kurkowe")

On the picture from 1960 you can see a chimney left after a steam mill owned by a German society from the other side of the street. Both objects were connected by an underground walkway. They burned in 1939. In front the "Herbapol" buildings.

The next building is a warehouse., "Pod Białym Orłem" hotel with a restaurant, wine house, billiard and a performance hall owned by Franciszek Glinkiewicz, favourite meetings place. After one of those meetings in 1939, Franciszek Glinkiewicz, the last king of the shot society before the war, was killed in the forest by the way to Wągrowiec. Since 1958 until the fire in 1976 there was a cinema "Harfa".

### Literatura

- Anders Paweł, *Nad Wełną i Małą Wełną*. Wydawnictwo Poznańskie 1974
- Anders Paweł, *Skoki i okolice*. Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Poznań 1974
- Baliński Michał, Lipiński Tymoteusz, *Starożytna Polska*. Warszawa 1843
- Glinkiewicz Jarosław, *Sami sobie*. Wydanie okolicznościowe. 1995
- Heimatsbuch für den Kresi Eichenbrück – Wongrowitz. Zusammengefaßte Einzelausgabe*. 1991
- Jachna Krzysztof, *Krzyżacy i ... Skoki*. (W:) Głos Wągrowiecki, Wągrowiec 1996
- Kronika Szkoły Powszechnej III stopnia im. A. Mickiewicza w Skokach. Skoki 1945
- Malec Maria, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*. Wydawnictwo Naukowe PWN 2003
- Muszyński Wojciech, Wikieł Roman, *Zarys dziejów poczty w Skokach od czasów najdawniejszych*. Rejonowy Urząd Poczty w Pile. Piła 2001
- Paliński Piotr, *Powiat Wągrowiecki*. Wągrowiec 1932
- Słownik Królestwa Polskiego*, Tom X, 1889
- Szczepański Michał, *Pro memoria. Okupacja hitlerowska w Skokach 1939-1945*. Skoki 1995
- 75 lat Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza*. Wydanie okolicznościowe. Praca zbiorowa. Skoki 1995
- Zierhofferowie Zofia i Karol, *Nazwy miast Wielkopolski*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987

### Widokówki i fotografie udostępnił:

- Biblioteka Publiczna im. Eugeniusza Pauksty w Skokach (nr 15,25)
- Eichenbrücker Heimatstube – Lüneburg (nr 17,50,51,53,55,78)
- Gałdyńska Barbara, Gałdyńska-Mazan Adriana (nr 9,20)
- Glinkiewicz-Rzepka Bohdana (nr 61,96)
- Jachna Anna (nr 13,93)
- Kołpowscy Bożena i Michał (nr 01,1,11,19,21,26,40,57,97)
- Kubiak Arleta i Grażyna (nr 98)
- Migasiewicz Iwona (nr 02,03,2,3,4,7,12,18,28,29,36,37,39,42,43,45,47,48,54,69,70,71,73,74,75,79,80,81,85,87,88,89,90,91)
- Ogórkiewicz Roman (nr 67)
- Rodzina Pilaczyńskich (nr 6)
- Szczepańska Anna (nr 72,82)
- Uciński Marcei (nr 30,33,34,52,59,60,64,66)
- Fotografie współczesne wykonał Maciej Migasiewicz.

Niniejsza publikacja -wydana z okazji 640-lecia miasta - sfinansowana została przez Samorząd Miasta i Gminy Skoki.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Skoki. Kopiowanie i powielanie w jakiegokolwiek formie wymaga pisemnej zgody wydawcy. © Copyright by Urząd Miasta i Gminy Skoki

Pomysł i teksty: Iwona Migasiewicz

Tłumaczenie na język angielski i niemiecki: Krzysztof Gedert

Projekt i opracowanie: Studio „ATUT” s.c. Przemysław Tomczak, Kamila Kłos, Wągrowiec, ul. Sienkiewicza 17, tel./fax 067 262 40 78, www.atut.pl

Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy „M-DRUK”, Wągrowiec, ul. M. Konopnickiej 50, tel. 067 268 57 37



*Autorom i Właścicielom zdjęć oraz ich Rodzinom serdecznie dziękuję nie tylko za udostępnienie fotografii, ale również za niezwykle interesujące spotkania i rozmowy.*

*Specjalne słowa kieruję do księdza Bronisława Sobkowiaka, dziękując za poświęcony mi czas i możliwość uściślenia wiadomości.*

*Jednocześnie miło mi poinformować Szanownych Czytelników, że w przygotowaniu znajduje się kolejna publikacja dotycząca naszego miasta. Wszystkich Państwa, którzy zechcieliby użyzyć zdjęć i podzielić się wspomnieniami uprzejmie proszę o kontakt. I już teraz zapraszam do miłej lektury książki pt. „Mieszkańcy Skoków i okolic na starej fotografii” autorstwa Iwony Migasiewicz i Krzysztofa Jachny.*

*Iwona Migasiewicz*

*Ich bedanke mich ganz herzlich bei den Fotosbesitzern und ihren Familien für die Illustrationen, sehr interessante Treffen und Gespräche.*

*Besonderes “Danke schön” geht an den Pfarrer Bronislaw Sobkowiak für seine Zeit und die Möglichkeit, Informationen zu prüfen.*

*Sehr geehrte Leser! Mit grosser Freude informiere ich, dass ein weiteres Buch über die Geschichte von Skoki vorbereitet wird. Jeder, der interessante Fotos und Informationen mit uns teilen möchte, ist um Kontakt gebeten. Schon jetzt lade ich Sie herzlich zur Lektüre des Buches „Mieszkańcy Skoków i okolic na starej fotografii” von Iwona Migasiewicz und Krzysztof Jachna ein.*

*I thank the authors, owners of the photographs and their families for lending and incredibly interesting meetings and conversations.*

*A special thank you to priest Bronislaw Sobkowiak for his time and the opportunity to verify the informations.*

*Dear Readers! I`m pleased to inform you about the new Iwona Migasiewicz`s i Krzysztof Jachna`s album „Mieszkańcy Skoków i okolic na starej fotografii”, which will be in shops soon. This is our second book about the history of Skoki. Everyone interested in sharing photos or informations is asked for contact.*